VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 62)
z dnia 7 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 62)

7 grudnia 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 1059).

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Żurek** rzecznik prasowy Krajowej Rady Sądownictwa oraz **Wiesław Johann** sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Barbara Orlińska**, **Dawid Ożóg** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller** i **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 1059).

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Z wnioskiem formalnym, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, chciałem zgłosić wniosek o rozszerzenie porządku obrad o pkt 1 – informacja przewodniczącego na temat jego pracy w prokuraturze rejonowej w woj. podkarpackim w latach 1980–1989. Uważam, że mamy poważny kryzys w pracy Komisji. Został pan wybrany na przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, kiedy zapadły uzgodnienia dotyczące parytetu parlamentarnego. My również głosowaliśmy za pana kandydaturą, gdyż takie były ustalenia parlamentarne.

W ostatnich dniach pojawiły się informacje, że oskarżał pan czy podpisywał pan akt oskarżenia przeciwko działaczom opozycji w stanie wojennym. Uważam, że powinien udzielić pan pełnych i rzetelnych wyjaśnień Komisji i opinii publicznej, żebyśmy dowiedzieli się, czy podpisywał się pan pod aktem oskarżenia, czy oskarżał pan pana Antoniego Pikula, czy zbierał pan przeciwko niemu dowody, czy też nie. Do tej pory pan zaprzeczał tego typu zarzutom. Pan Antoni Pikul wyraźnie stwierdził, że było inaczej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka powinna być jak żona cezara, poza podejrzeniami, że na jej czele stoi osoba, która mogła się skalać działaniem przeciwko opozycjonistom w latach 80., w stanie wojennym, czyli w najtrudniejszym momencie. Osoby, które działały wówczas w opozycji, były najbardziej odważne i zdeterminowane. Ci, którzy ich oskarżali, byli po drugiej strony i były to najgorsze persony. Byli wśród nich też i mordercy.

Jeśli jest cień podejrzeń skierowanych w pana stronę, pan przewodniczący powinien udzielić pełnej informacji Komisji na temat pana roli w tych wydarzeniach. Bardzo proszę o wprowadzenie tego punktu do porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym złożyć wniosek na podstawie art. 20 regulaminu Sejmu o odwołanie z funkcji przewodniczącego pana posła Piotrowicza. Pragnę zwrócić uwagę, że sprawowanie tej funkcji przez pana posła Piotrowicza budziło nasze wątpliwości od samego początku. Przypominam, że pan poseł Piotrowicz odegrał swoją rolę, jeśli chodzi o umorzenie postępowania przeciwko księdzu z Tylawy oskarżonemu o pedofilię. Ostatecznie ksiądz został skazany za molestowanie dzieci.

Mamy poważne wątpliwości co do prawdomówności pana posła Piotrowicza. Pan poseł mówił, że nie oskarżał opozycjonistów w czasie stanu wojennego. Jak wynika z doniesień medialnych, przeczą temu dokumenty IPN i dokumenty prezentowane przez pana posła Brejzę. Przypomnę także, że pan poseł Piotrowicz tuż po stanie wojennym, jako członek PZPR, został odznaczony przez komunistyczne władze Brązowym Krzyżem Zasługi. Wszystko to wskazuje, że pan poseł Piotrowicz wprowadził opinię publiczną w błąd, jeśli chodzi o swoją rolę w oskarżaniu opozycjonistów w czasie stanu wojennego. Szanuję wszystkich opozycjonistów, wszystkich członków „Solidarności", natomiast nie znajduję żadnych usprawiedliwień dla tych ludzi, którzy zwalczali „Solidarność". Co więcej, jeśli chodzi o przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jak najbardziej zasadne wydaje się, aby ta osoba cechowała się jak najwyższymi walorami moralnymi. Myślę, że przytoczone przeze mnie przykłady jednoznacznie wskazują na to, że mamy co do tego wątpliwości. Nie wspomnę już o tym, że prace Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka były prowadzone w sposób urągający standardom demokratycznym, chociażby poprzez ograniczanie czasu wypowiedzi opozycji demokratycznej czy ograniczanie możliwości brania udziału w pracach Komisji przedstawicieli organizacji pozarządowych i mediów.

Wszystkie powyższe argumenty przemawiają jednoznacznie za tym, że pan poseł Piotrowicz nie powinien dłużej pełnić funkcji przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Państwo, jako członkowie partii, która jest partią konserwatywną, która na sztandarach ma zwalczanie tego, co zostało z komunizmu, i walkę o sprawiedliwość, powinniście czuć się niezręcznie, siedząc w jednej ławie z osobami, które zwalczały, jak wynika z doniesień medialnych, opozycję demokratyczną w czasie stanu wojennego. Nie rozumiem, jak to jest możliwe, że państwo nie czujecie dyskomfortu. Gdzie jest przyzwoitość?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że państwo już rozpoznali punkt, który nie został wprowadzony do porządku obrad.

Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, należę do ludzi, którzy w stanie wojennym siedzieli w więzieniu. Byłem internowany. Potem siedziałem jeszcze pół roku. Uważam, że to wyborcy pana posła Piotrowicza powinni go oceniać i ewentualnie PiS. Przepraszam, pani poseł. Kiedy pani mówiła, cierpliwie słuchałem tego wywodu.

Zbyt wątłe są dowody. Wczoraj protestowałem przeciwko temu, żeby w ustawie o prokuratorii wpisywano zakaz zaliczania stażu dla członków PZPR. PiS samo sobie zawiniło, gdyż ciągle wraca do okresu stanu wojennego. Uważam za niewłaściwe dzielenie Polaków. Pani poseł jest zbyt młoda, żeby pamiętać tamte czasy. Postawy były niejednoznaczne, zróżnicowane.

Proszę państwa, znam uczciwych członków PZPR, którzy pracowali dla polskiej kultury, gospodarki, i szubrawców z tzw. prawicy, którzy potem to rozkradli. Bardzo proszę, żebyśmy wszyscy się zmitygowali i żeby takich tematów demagogicznie nie podejmo-

wać. Mamy do zrealizowania porządek obrad. Proszę nie przyjmować tego wniosku. Nie można formułować oceny na podstawie kilku publikacji, dwóch wypowiedzi. Nie ma tego w porządku obrad. Jeśli państwo chcecie, proszę wprowadzić temat do porządku obrad i prowadzić sądy kapturowe.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Do państwa z PO i tej drugiej jakiejś partii chciałam powiedzieć, że to nie jest miejsce na konferencje i oświadczenia prasowe. Państwo prezentujecie bezsilne zastępcze ataki personalne na przewodniczącego, żeby utrudnić doprowadzenie sprawy Trybunału Konstytucyjnego do porządku zgodnego z konstytucją.

Wiem, że pani przyjacielem jest nie pan poseł, który pracował w prokuraturze, ale pan pułkownik Muzgała, Mazguła, czy jak on tam się…To jest pani kolega. Z nim podpisujecie petycje o wspólnej walce. Niech pani się zdecyduje, czy pan Piotrowicz był wykonawcą stanu wojennego, czy kimś, kto próbował robić na swoim stanowisku to, co było możliwe, żeby pomóc osobom represjonowanym.

Przyłączam się do stanowiska pana Sanockiego, żebyśmy ucięli dyskusję w tej sprawie. To są „wrzutki", które mają nam uniemożliwić prace. Przejdźmy do realizacji porządku, czyli do rozpatrzenia projektu ustawy. Proszę o poddanie tego wniosku pod głosowanie. Państwo niech sobie idą na konferencję prasową, niech zbierają materiały, niech zmienią się w detektywów. Młodzi ZMS-owcy – co wy pamiętacie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Chciałbym formalnie złożyć wniosek przeciwny. Porządek został zaproponowany. Te wystąpienia mają na celu wyłącznie obstrukcję, przedłużenie obrad. Tak na marginesie, niebywałym skandalem jest to, że tego rodzaju wnioski formułują przedstawiciele ugrupowań, które w jednym szeregu z byłymi esbekami nawołują do oporu społecznego. Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ten wniosek ze względów formalnych nie może być dzisiaj głosowany. Zgodnie z art. 20 regulaminu Sejmu, wniosek o odwołanie członka prezydium Komisji może być rozpatrzony nie wcześniej niż trzeciego dnia i nie później niż trzydziestego dnia od dnia jego złożenia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Oni to wiedzą.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani profesor, być może wiedzą, być może nie wiedzą. Warto o tym przypomnieć. Ze względów formalnych wniosek nie może być rozpatrzony. Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mój wniosek może być głosowany i może być dziś rozpatrzony. Pan przewodniczący ma rację – wniosek pani poseł Gasiuk-Pihowicz może być głosowany na następnym posiedzeniu, jeśli zostanie formalnie złożony. Mój wniosek został złożony. Nie ma żadnych przeszkód, żeby go wprowadzić do porządku. Apeluję do państwa o elementarną przyzwoitość, żebyśmy usłyszeli z ust pana przewodniczącego informację na ten temat.

Wnoszę, żebyśmy rozpatrzyli to dzisiaj. Wtedy będziemy mogli podjąć decyzję o odwołaniu lub nieodwoływaniu przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim poddam ten wniosek pod głosowanie, skorzystam z krótkiego prawa głosu. Zrozumiały jest atak na mnie jako tego, który stał się twarzą zaprowadzenia ładu konstytucyjnego, z którym państwo źle się czujecie. Wy, a w szczególności pan poseł Robert Kropiwnicki, jesteście tymi, którzy dokonali złamania konstytucji, wnosząc poprawkę, która stanowiła złamanie konstytucji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Sześć ustaw niekonstytucyjnych uchwaliliście.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, nie przeszkadzałem panu, kiedy pan mówił, a pan nie pozwala mi się odnieść do swojej wypowiedzi.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ja nie kłamałem, a pan kłamie w żywe oczy. Odwraca pan kota ogonem. To jest najgorsze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, podobno oczekiwał pan ode mnie, żebym ustosunkował się do zarzutów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Żeby pan powiedział, co robił w prokuraturze w latach 80.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głos zabiera się wtedy, kiedy przewodniczący udzieli głosu. Udzieliłem panu głosu. Miał pan możliwość wypowiadać się w sposób nieskrępowany. Pan mnie, jako przewodniczącemu, uniemożliwia odniesienie się do tego, o co pan pyta. Zupełnie nie rozumiem, o co panu chodzi.

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Przywołuję pana do porządku. Rozumiem, że dla pana normy prawne to abstrakcja. Tak jak abstrakcją było łamanie konstytucji właśnie przez pana. Trybunał Konstytucyjny potwierdził, że poprawka, którą pan wniósł, i słynny art. 137 stanowił złamanie konstytucji. Pan ma teraz czelność czynić zarzuty. Uniemożliwia mi pan wypowiedź. Nieprawdą jest to, to państwo powiedzieliście. Jest to manipulacja i kłamstwo. Nikogo z opozycjonistów nie oskarżałem. Niektórzy zawdzięczają mi wolność, ponieważ współpracowałem z ich adwokatami. Pokażcie mi ofiary. Jesteście w stanie pokazać jednego człowieka, który został skazany?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Antoni Pikul.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak skończyło się postępowanie? Nie zapadł w tej sprawie wyrok.

Proszę mi pozwolić dokończyć wypowiedź. Państwo nakłamaliście w obecności mediów, a odmawiacie mi prawa odniesienia się w kilku zdaniach. To jest nieprawda. Nigdy nie oskarżałem opozycjonistów. Nigdy nie aresztowałem żadnego z opozycjonistów, wręcz przeciwnie, zostałem w tamtym czasie zdegradowany, z prokuratury wojewódzkiej przeniesiony do rejonowej, ponieważ odmówiłem prowadzenia śledztw o charakterze politycznym.

Państwo o tym dobrze wiecie. Ponieważ w dalszym ciągu byłem poniewierany, złożyłem wypowiedzenie z pracy. Są na to dokumenty. Państwo nie dysponujecie ani jednym dowodem, który by wskazywał, że przejawiałem w tej mierze jakąkolwiek aktywność. Za obronę ludzi oskarżanych w tamtym czasie zapłaciłem swoją karierą zawodową. Państwo macie czelność dziś czynić mi zarzuty. Pani poseł Pihowicz podniosła zarzut dotyczący prowadzenia postępowania przeciwko księdzu. Podkreślam – nie prowadziłem takiego postępowania. Państwo z TVN dobrze o tym wiedzą, bo sprawdzali ten ślad. Przekonali się, że to śledztwo prowadził inny prokurator. Inny prokurator oskarżał pana Pikula przed sądem. Był to prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej. Warto, żebyście państwo o tym wiedzieli.

Mówiłem o tym kilka lat temu w stacji „Republika", w wywiadzie udzielonym jednemu z tygodników. Nie uważam za stosowne, abym bez końca miał odpowiadać na fał-

szywe oskarżenia. W najbliższym czasie przedstawię stosowne dokumenty, kto oskarżał. Ja nigdy nie stałem przed sądem przeciwko opozycjonistom. Chcę, żebyście sobie państwo to raz na zawsze zapamiętali.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, pytanie uzupełniające. Czy podpisał pan akt oskarżenia?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie wniosek o rozszerzenie porządku obrad. Kto z państwa posłów jest za wnioskiem pana posła Roberta Kropiwnickiego o rozszerzenie porządku obrad? (5) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 18 posłów.

Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do realizacji porządku, zgodnie z propozycją, która została państwu przedstawiona. Serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. W szczególności witam pana sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku Wiesława Johanna. Serdecznie witam pana sędziego Waldemara Zurka przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa. Witam panie i panów posłów.

Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się w dniu 1 grudnia 2016 r. na forum plenarnym. Wtedy dość obszernie prezentowano projekt, były wystąpienia klubowe, zadawane były pytania i udzielane odpowiedzi. W związku z tym, że dyskusję na temat ustawy mamy za sobą, zapytuję, czy są uwagi o charakterze generalnym przed szczegółowym rozpatrzeniem projektu ustawy.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowni państwo, chciałem złożyć wniosek o wysłuchanie publiczne dla druku nr 1059, które powinno odbyć się 26 stycznia 2017 r. o godz. 14.00 w gmachu Sejmu. Jesteśmy po pierwszym czytaniu. Ustawa jest bardzo istotna, ponieważ wprowadza dwie wcześniejsze ustawy, ale także ma istotne skutki dla pracowników Trybunału. Przez to będzie rodziła poważne skutki dla systemu prawnego RP. Zainteresowanie opinii publicznej projektem jest tak ogromne, że Sejm powinien zorganizować wysłuchanie publiczne, aby opinia publiczna, organizacje pozarządowe, organizacje prawnicze, samorządy zawodowe mogły wypowiedzieć się w kwestii, jak widzą funkcjonowanie Trybunału pod rządami nowej ustawy.

Zakładam, że jest to ostatnia ustawa na dłuższy czas. Powinniśmy mieć szerszą wiedzę przed przystąpieniem do pracy nad projektem. Z tego powodu zgłaszam wniosek o wysłuchanie publiczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Wniosek przeciwny. Samo brzmienie projektu ustawy wskazuje, że wniosek ma na celu niedopuszczenie do wejścia w życie przepisów ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawy o statusie sędziów. Przepisy wprowadzające określają terminy wejścia w życie wcześniejsze niż zaproponowany przez pana posła Kropiwnickiego termin wysłuchania publicznego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Odnosząc się do wniosku pana posła Kropiwnickiego, popieram go. Projekt ustawy, który dziś będziemy rozpatrywać, budzi szereg wątpliwości konstytucyjnych. Brakuje vacatio legis. Wprowadza osobę nieznaną polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, mianowicie osobę pełniącą funkcję podczas wakatu na stanowisku prezesa Trybunału Konstytucyjnego, osobę wybieraną przez przedstawiciela władzy wykonawczej. Wszystkie te wątpliwości skłaniają do tego, żeby poddać ustawę debacie publicznej, mieć możliwość zdobycia większej liczby opinii prawnych. Jest jeszcze jeden argument – samych państwa. Mówicie państwo, że ustawa ma zakończyć etap wojny PiS z Trybunałem Konstytucyjnym. Tym

bardziej należy tak procedować projekt ustawy, aby znalazła ona poparcie społeczne. Warto zorganizować jak najszersze konsultacje społeczne, dlatego popieram ten wniosek.

Nawiązując do mojego wniosku o odwołanie przewodniczącego Komisji, chciałabym podkreślić, że pana argumentacja, panie przewodniczący, sprowadza się do tego, że skoro sąsiad może kraść, to ja także mogę kraść. Biorąc pod uwagę wagę kierowanych pod adresem oskarżeń, chciałabym poprosić o przerwę w posiedzeniu, aby mógł pan podać konkretne przykłady, jak pan bronił opozycjonistów, przedstawić dokumenty, z których będzie wynikało, że…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niech przedstawi dowody ten, kto oskarża. Niech pani się opanuje i przestanie napadać na przewodniczącego. Jest pani bezczelna. Proponuję, żeby panią wywalić z tej Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jeszcze raz powtórzę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niech pani nie powtarza, tylko przejdzie do rzeczy bez obrażania przewodniczącego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wnoszę, żeby przedstawił pan konkretne dokumenty pokazujące, jak pan bronił opozycjonistów. Dlaczego w ciągu roku, od kiedy pojawiły się takie oskarżenia, nie przedstawił pan tych dokumentów? Bardzo proszę o chwilę przerwy, aby rozwiązać tę ważną kwestię: Czy przewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka ma wystarczające walory moralne, żeby prowadzić Komisję?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zwracam uwagę pani poseł Pihowicz, że nie stosuje się do porządku obrad. Ten punkt rozstrzygnęliśmy w głosowaniu. Pani wykorzystuje możliwość zabrania głosu, aby wrócić do tego, o czym Komisja już zdecydowała.

Ad vocem odpowiem pani następująco. Nie mam obowiązku tłumaczyć się z tego, że nie jestem niedźwiedziem. To ci, którzy czynią tego rodzaju zarzuty, powinni je udokumentować. Na razie mam do czynienia z manipulacją. Zadziwiające było, że redaktorzy mieli do mnie pretensje, iż przez 10 lat nie przedstawiłem dowodów, że to nie ja prowadziłem śledztwo. Mieli do mnie o to pretensje. „Dlaczego pan tego nie wytłumaczył i nie wyprostował?”. Otóż nie mam takiego obowiązku. Mieli do mnie żal, że przez 10 lat w sposób kłamliwy oczerniali mnie, a ja tego nie sprostowałem. Nie mam obowiązku przedstawiać sprostowania, natomiast ci, którzy posługują się kłamstwem, pewnie powinni się uderzyć w piersi i przynajmniej być zawstydzeni.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Szanowna pani poseł, zwracam się do pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Jest pani członkinią partii Nowoczesna, a w Europie przynajmniej od 2,5 tys. lat wiemy, że w dyskusjach merytorycznych nie używamy argumentów personalnych, jeśli chcemy, żeby dyskusja była racjonalna. Państwo często odwołujecie się do racjonalności, do europejskości, natomiast pani działania są absolutnym tego zaprzeczeniem. Zanim podniesie pani rękę, proszę przemyśleć pytanie, które pani zada. Czy dyskutując obecnie nad kształtem funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego, mielibyśmy zacząć się zastanawiać nad życiorysami wszystkich sędziów Trybunału? Do czego by nas to doprowadziło? Czy efekt tej pracy będzie lepszy, czy gorszy? Raz jeszcze proszę panią o to, aby nie personalizować dyskusji i pozwolić nam wszystkim na merytoryczną pracę nad projektem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan sędzia Żurek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym się odnieść…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Niech się pani do niczego nie odnosi. Nie pani wyjdzie, pomyśli, pokrzyczy tam na korytarzu.

Rzecznik prasowy Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Sędzia Waldemar Żurek – Krajowa Rada Sądownictwa. Proszę państwa, zacznę od uwagi natury ogólnej. To niezwykle ważny projekt dotyczący fundamentalnego organu dla naszego państwa. Tryb procedowania niestety jest bardzo pospieszny. Krajowa Rada Sądownictwa, która jest organem kolegialnym, składającym się w większości z sędziów orzekających, musi wydać kolegialną opinię. Otrzymaliśmy projekt 1 grudnia, a dopiero w grudniu będziemy mieli sesję plenarną, na której będziemy mogli zaopiniować projekt. Rozpoczynają się prace komisji sejmowej, a nie mamy i nie możemy mieć sporządzonej opinii. Tak stało się z ustawą o zgromadzeniach. Projekt ustawy o zgromadzeniach otrzymaliśmy w listopadzie, po sesji Krajowej Rady, a 2 grudnia projekt został uchwalony bez naszej opinii, bo mamy sesje raz w miesiącu. Jak powiedziałem, Rada jest ciałem kolegialnym.

Prosiłbym, żeby państwo rozważyli poczekanie na opinię organu konstytucyjnego, który ma obowiązek opiniować takie ustawy, zwłaszcza że ten projekt zawiera na pierwszy rzut oka – mówię to osobiście jako prawnik i sędzia – szereg przepisów budzących poważne wątpliwości konstytucyjne. Brak vacatio legis przy tak ważnej ustawie to złamanie podstawowej zasady prawidłowej legislacji, która jest wielokrotnie opisywana także w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego i przez doktrynę. Tworzenie instytucji osoby, która ma zarządzać Trybunałem, gdy funkcjonuje wiceprezes Trybunału opisany w konstytucji, i przyznawanie osobie zarządzającej trybunałem tych samych kompetencji, które powinien sprawować wiceprezes Trybunału, budzi ogromne wątpliwości konstytucyjne. Bardzo bym prosił, żeby członkowie Komisji, pan przewodniczący, rozważyli, iż w przypadku tak ważnej ustawy należy zwolnić tempo. Może się okazać, że państwo rozpatrzycie ustawę w całości bez możliwości wyrażenia opinii przez Krajową Radę. Rada ma obowiązek opiniowania tego typu ustaw, zresztą państwo przesłaliście nam projekt ustawy do zaopiniowania. Jeszcze raz apeluje o to, żeby procedura w przypadku tak ważnych ustaw miała normalne tempo, aby wszystkie organy do tego zobowiązane mogły się wypowiedzieć w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja już dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Został złożony wniosek o wysłuchanie publiczne oraz wniosek przeciwny. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za wnioskiem pana posła Roberta Kropiwnickiego i pani poseł Gasiuk-Pihowicz o wysłuchanie publiczne? (5) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Czy są inne wnioski natury formalnej przed przystąpieniem do szczegółowego rozpatrzenia? Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w związku z wystąpieniem rzecznika Krajowej Rady Sądownictwa chciałbym złożyć wniosek o przerwę do czasu wydania opinii w sprawie projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez kolegialny organ Krajowej Rady Sądownictwa.

To jest czarny rok Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka pod przewodnictwem obecnego przewodniczącego. Niepokojące jest, że organy konstytucyjne nie mają możliwości wypowiadania się na temat zgłaszanych poselskich projektów, które dotyczą nie tylko wymiaru sprawiedliwości, ale również praw i wolności obywatelskich, w tym konstytucyjnego prawa do sądu.

Mam pytanie do pana przewodniczącego, czy w tej sprawie jest opinia Sądu Najwyższego. Jestem również ciekaw opinii rzecznika praw obywatelskich, który bardzo czę-

sto alarmuje Komisję i opinię publiczną w kwestii niekonstytucyjności rozwiązań, które państwo proponujecie. Dzisiaj Senat pracuje nad ustawą o zgromadzeniach publicznych, która łamie wszystkie prawa obywatelskie i konstytucyjne związane z…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie tego dotyczy temat posiedzenia. Pan poseł mówi w tej chwili nieprawdę, ale i nie na temat. Proszę odnosić się do porządku dziennego posiedzenia.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Z prawdą to pan przewodniczący ma problemy. O tym wiemy. To wszystko, co obserwujemy, jest czarno na białym. W pana sprawie wypowiedział się jasno pan Cenckiewicz na Facebooku, który ocenił pracę reporterów TVN 24 jako dobrą lustracyjną robotę na podstawie materiałów źródłowych IPN i wywiadu ze świadkiem zdarzenia.

Wnoszę, żebyśmy zwolnili tempo prac i pozwolili organom konstytucyjnym wypowiedzieć się na temat projektów procedowanych przez Komisję. To jest wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Wniosek przeciwny. Przerwa nie jest potrzebna. Wszystkie organy miały możliwość wypowiedzenia się i przedstawienia swoich opinii. Spotkaliśmy się dziś, żeby procedować przepisy formalne o wejściu w życie dwóch ustaw. Proponuję odrzucić ten wniosek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Informacyjnie podam, że marszałek Sejmu zwrócił się o wszystkie niezbędne opinie. Część z nich jest w dyspozycji państwa.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę powiedzieć, do kogo się zwrócił i od kogo uzyskaliśmy opinie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zwrócił się do Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa, prokuratora generalnego, Naczelnej Rady Adwokackiej i Krajowej Rady Radców Prawnych.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeśli zwracamy się do Krajowej Rady Sądownictwa, to grzeczność wymaga, żeby poczekać na opinię. Tymczasem nie dajemy nawet 2 tygodni na zajęcie stanowiska.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Został złożony wniosek o przerwę. Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za zarządzeniem przerwy? (5) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak się składa, że zarówno pan przewodniczący, pani poseł Pawłowicz, ja i pan poseł Rzymkowski jesteśmy członkami Krajowej Rady Sądownictwa. Pan przewodniczący doskonale wie, kiedy są posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa. Jako organ kolegialny Krajowa Rada Sądownictwa nie ma innej możliwości, aniżeli w drodze uchwały na swoim posiedzeniu zaopiniować projekt ustawy. Projekt obecnie przedłożony państwo najdłużej trzymaliście w szafie. On nie zawiera tego, o czym pan mówi, czyli przepisów wprowadzających. Wtedy bowiem kończyłby się na dwóch artykułach. Tak naprawdę zawiera niekonstytucyjne rozwiązanie dotyczące wprowadzenia do Trybunału Konstytucyjnego osoby pełniącej funkcję prezesa Trybunału, której to osoby konstytucja nie zna.

Dlatego państwo tak bardzo baliście się tych opinii i chowaliście tę ustawę w szafie. Pan przewodniczący, jako członek KRS, powinien mieć tę elementarną przyzwoitość, żeby podpowiedzieć panu marszałkowi Sejmu, iż KRS spotyka się w określonych terminach z góry zaplanowanych w okresie półrocznym. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby

zaczekać na tę opinię. Brak opinii niczego nie zmieni z formalnego punktu widzenia. Czy ona by była, czy nie, państwo i tak zrobicie, co chcecie. Albo nie wnoście o opinię, jeżeli chcecie pracować w tak ekspresowym tempie, albo dochowajcie standardów. To apel na przyszłość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeśli chodzi o Krajową Radę Sądownictwa, to pragnę zwrócić uwagę, że nie tak dawno protestowaliśmy na posiedzeniu plenarnym KRS, że oto Prezydium KRS wydało opinię do Komisji Europejskiej bądź do Komisji Weneckiej. Protestowaliśmy, dlaczegóż to Prezydium KRS wydało taką opinię, a nie Krajowa Rada Sądownictwa. Skoro stworzono taki precedens, nic nie stało na przeszkodzie, żeby i w tej sprawie wypowiedziało się Prezydium KRS, jeśli nie cała Krajowa Rada Sądownictwa. Nie stało nic na przeszkodzie, aby Rada została zwołana. Wszystko to pozostaje w gestii KRS.

Proszę bardzo, pan sędzia Waldemar Żurek.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Proszę państwa, muszę wyjaśnić ostatnie zagadnienie, o którym powiedział pan przewodniczący. Czasem tak się zdarzało, że prezydium wydawało pewne opinie pomiędzy pracami Rady, ale musiało na posiedzeniu Rady dyskutować tę opinię z całą Radą. Rada przyjmowała taką opinię. To jest jedno zagadnienie.

Ponadto zmieniliście państwo przepisy, wprowadzając rozporządzeniem, które zostało zaskarżone przez KRS do Trybunału, pensa orzecznicze sędziom funkcyjnym, także członkom Rady, podnosząc znacząco liczbę dni, w które musimy orzekać w sądach. Oczywiście wpłynęło to na działanie Rady. Bardzo często nie da się fizycznie zebrać prezydium, gdyż sędziowie orzekają w terenie. Nie możemy odwoływać rozpraw, które są zaplanowane i przydzielone z rozdzielnika. W ten sposób uniemożliwiono sprawowanie funkcji przez prezydium pomiędzy posiedzeniami Rady.

Przepisy rozporządzenia czy regulamin urzędowania sądów, zostały zaskarżone przez KRS do Trybunału Konstytucyjnego. Zmienia to zasadniczo postać. Wcześniej dało się zwołać nadzwyczajne posiedzenie KRS. Obecnie nie będziemy mieć kworum. O tym pan przewodniczący wie. Sędziowie nie mogą odwoływać rozpraw, zrzucać ludzkie sprawy, żeby przyjechać na posiedzenie Rady. Poprawię pana posła – posiedzenia Rady są wyznaczane na rok z wyprzedzeniem. Każdy termin KRS jest na stronie internetowej. Staramy się procedować najszybciej, jak to możliwe. Projekt ustawy otrzymaliśmy 1 grudnia. Do dnia dzisiejszego, czyli do posiedzenia Komisji nie byliśmy fizycznie w stanie wykonać swojego ustawowego obowiązku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do procedowania projektu ustawy. Wszystkie te wypowiedzi mają na celu wyłącznie przedłużenie obrad. Wszystkie argumenty zostały wypowiedziane. Proszę o przejście do procedowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Wszystkie wnioski formalne zostały już załatwione.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Po przystąpieniu do pracy nad projektem składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Uważam, że projekt nie spełnia żadnych standardów stanowienia prawa w demokratycznym państwie. Wprowadzacie państwo projekt, który ma zalegalizować dwa wcześniejsze, których celem jest zakneblowanie Trybunału, wyrzucenie z pracy pracowników Trybunału. Projekt ustawy wprowadza zarządcę Trybunału, czyli namiestnika władzy parlamentarnej i władzy wykonawczej w Trybunale. To niespotykane rozwiązanie. Kiedy funkcjonuje konstytucyjny wiceprezes, organ wskazany przez

konstytucję i wybrany przez prezydenta, który państwu się nie podoba, to chcecie wprowadzić zarządcę do Trybunału. Takie działanie nie powinno mieć miejsca.

Właściwie likwiduje się vacatio legis, co jest niezgodne ze standardami państwa prawa. Ingerujecie w pracę konstytucyjnego organu, jakim jest Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału. Chcecie unieważniać prace organu Trybunału, bo coś wam się nie podoba. Tak nie powinny być tworzone ustawy w państwie prawa. Dlatego składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł prof. Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Składam wniosek przeciwny, żeby procedować projekt ustawy. Chcę wyjaśnić posłowi Kropiwnickiemu, że działania Sejmu podyktowane są sprzecznymi z konstytucją, łamiącymi konstytucję działaniami prezesa i części zbuntowanych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Konieczność uchwalenia wszystkich tych ustaw wynika również z tego, że Zgromadzenie Ogólne nie chce się zebrać. Pan prezes Rzepliński nie chce zwołać Zgromadzenia Ogólnego w pełnym składzie. Ustawodawca jest zobowiązany podjąć środki nadzwyczajne i powołać osobę pełniącą funkcję prezesa. Z wypowiedzi pana prezesa Rzeplińskiego wynika, że chcą oni uniemożliwić wybór nowego prezesa albo wskazać kandydata, którego widzieliby jako prezesa. Zrobili to, co przyznał pan Rzepliński, ze złamaniem konstytucji. Sejm ma obowiązek zareagować w sytuacji nadzwyczajnej i podjąć działania pomostowe, które zostały przewidziane w ustawie. Składam wniosek o kontynuowanie prac nad projektem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Padł wniosek o odrzucenie projektu. W tej sprawie? Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę na to, że synchroniczne chorowanie sędziów Trybunału Konstytucyjnego może budzić wątpliwości. Paraliżowanie prac Trybunału Konstytucyjnego jest po stronie PiS. Nie godzę się na państwa argumentację, że jeżeli sąsiad ukradł, to my też możemy kraść. Państwo to robią. Ciągle wracają do tego, że był jeden niekonstytucyjny przepis w ustawie z 2015 r. Taką sprawę załatwia się w prosty sposób – składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa jest załatwiona. Nie potrzeba do tego wybierania trzech nadprogramowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego i siedmiu ustaw o Trybunale Konstytucyjnym. Wszyscy wiemy, kto jest po dobrej stronie mocy, a kto jest po złej stronie mocy.

Odnosząc się do wniosku o odrzucenie projektu ustawy, chciałabym go poprzeć. Ustawa zawiera szereg przepisów, które budzą wątpliwości konstytucyjne. Pierwszą, najbardziej rzucającą się w oczy, jest brak vacatio legis, czyli sytuacja, w której zmieniamy wobec obywateli reguły gry jeszcze w trakcie gry. To jest ze strony państwa po prostu niesprawiedliwość. Doprowadzi to do tego, że zaufanie obywateli do państwa zostanie naruszone. Stosują państwo tę metodę już po raz kolejny. Wielokrotnie Trybunał Konstytucyjny wypowiadał się w kwestii, czy można wprowadzać w życie ustawy pozbawione vacatio legis. Z tych orzeczeń jasno wynika, że nie mogą być to ustawy ustrojowe. Nie mamy podanej właściwie żadnej argumentacji, dlaczego potrzebny jest taki pośpiech. Wręcz przeciwnie, brak vacatio legis wskazywałby na to, żeby ustawę, która momentalnie wprowadzi swoje skutki prawne w życie, procedować w sposób wyjątkowo rozważny, spokojny, na podstawie opinii prawnych konstytucjonalistów, a przede wszystkim podmiotów do tego zobowiązanych.

Nasze wątpliwości budzi powoływanie komisarza politycznego, który będzie mógł zarządzać Trybunałem Konstytucyjnym podczas wakatu na stanowisku prezesa. Polska konstytucja wyznacza osobę, która zastępuje prezesa podczas wakatu na jego stanowisku lub niemożności sprawowania tej funkcji. Jest to wiceprezes, organ powołany konstytucyjnie. Państwo dublujecie tę funkcję.

Kolejna rzecz. Wprowadzacie państwo przepisy, które…

Odpowiadam pani poseł – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Szkoła Główna Handlowa i Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie jako aplikacja.

Kolejne przepisy, które budzą wątpliwości konstytucyjne, to przepis, że ten funkcjonariusz polityczny będzie mógł ogłaszać wyroki Trybunału Konstytucyjnego, ale wybiórczo. Konstytucja jest jednoznaczna i mówi wprost – wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Należy je ogłaszać. Nie może być kompetencji dla jakiejś szczególnej osoby. Jest to kompetencja pani premier. To, że ona jej nie wykonuje, nie może znaleźć usankcjonowania w ustawie. To bowiem powoduje, że ustawa jest niekonstytucyjna. Inny argument przemawiający za tym, że ustawa powinna być odrzucona w całości, to zapis, że prezydent w przypadku niepowołania sędziego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, do tego dojdziemy. W szczegółach będziemy omawiać każdy artykuł. Złożyła pani wniosek o odrzucenie projektu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tą są najbardziej przekonujące argumenty na poparcie wniosku o odrzucenie ustawy w całości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będzie dyskusja przy poszczególnych artykułach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Rozumiem, że ucina mi pan wypowiedź. Po raz kolejny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Skorzystam krótko z możliwości zabrania głosu. Jestem również członkiem Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czyli nie mogę dokończyć wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przecież pani poseł już długo zabiera głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym dokończyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, ale proszę zmierzać do finału.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Kolejny rażący przykład pogwałcenia przepisów konstytucji w tej ustawie to przepis stanowiący, że prezydent będzie mógł nie powołać prezesa Trybunału Konstytucyjnego spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenia Ogólne. Art. 194 ust. 2 Konstytucji RP nakazuje prezydentowi powołać prezesa Trybunału Konstytucyjnego spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł o tym wszystkim mówiła podczas pierwszego czytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To są argumenty za odrzuceniem projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

My to już słyszeliśmy. Chce pani powtarzać teraz całą dyskusję? Proszę szanować czas posłów. Rozumiem, że zgłasza pani wniosek. Proszę hasłowo wymienić argumenty, natomiast nie rozwijać całej wypowiedzi, bo w ten sposób nie szanuje pani naszego czasu. My słyszeliśmy wszystkie te argumenty podczas pierwszego czytania. Teraz jesteśmy na etapie szczegółowego rozpatrzenia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Czy mogę dokończyć swoją wypowiedź, czy nie mogę?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, ale proszę mieć na uwadze prawa innych posłów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze. Przedstawiłam najbardziej rażące przykłady niekonstytucyjności tej ustawy, które przemawiają za tym, że powinna być odrzucona w pierwszym czytaniu. Brak państwa refleksji zmusza mnie do tego, aby ta argumentacja została powtórzona. Stojąc na straży konstytucji polskiej, jako poseł RP, będę te argumenty artykułowała do samego końca. Liczę na to, że państwo się opamiętacie, że się odezwie w państwu nuta przyzwoitości i strach przed konsekwencjami ustaw, które państwo wprowadzacie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nuta przyzwoitości zawsze nam towarzyszy i nie musimy się do tego budzić.

Skorzystam z prawa głosu. Szkoda, że w pani wystąpieniu nie usłyszałem nic na temat apolityczności sędziów i na temat łamania konstytucyjnych przepisów przez niektórych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Proszę mi nie przeszkadzać. Panie pośle, przecież ja nie przeszkadzam. Każdy może się wypowiadać, a państwo mnie uniemożliwiacie wypowiedź. Gdyby pan prezes Rzepliński zastosował się do obowiązujących przepisów i zwołał Zgromadzenie Ogólne w pełnym kształcie, co powinien zrobić, bo Zgromadzenie Ogólne stanowią wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, wtedy absencja chorobowa trzech sędziów nie miałaby żadnego znaczenia dla kworum. Wtedy obradowałoby 12 sędziów Trybunału Konstytucyjnego, nawet przy założeniu, że trzech jest chorych. Trzeba to dodać dla jasności sprawy.

Proszę bardzo, pan poseł Bartłomiej Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Chciałbym rozwinąć wypowiedź pana przewodniczący. Pani poseł, nie jest tak, że ciągle wracamy do naruszającego konstytucję działania zainicjowanego przez pana posła Kropiwnickiego. Od roku trwa spór prawny dotyczący tego, czy prezydent mógł czy nie mógł odebrać ślubowania od trzech sędziów. We wszystkich sporach prawnych jeśli są dwa stanowiska, to strony mają argumenty na ich rzecz. Zwykle jest tak, że ktoś ma ostatnie słowo. Czasami to jest sąd, czasami Trybunał Konstytucyjny, ale w tej sprawie w polskim porządku prawnym nie ma innej instytucji niż prezydent. Trzeba przyjąć, że prezydent ma ostatnie słowo w tym sporze. Każdy może zachować swoje zdanie, ale z pragmatycznego punktu widzenia decyzja prezydenta jest ostatnią prawną decyzją w tej sprawie.

Gdyby prezes Rzepliński przyjął do wiadomości, że w tej sprawie nie ma kompetencji, być może nie toczylibyśmy tych dyskusji od roku. Trzeba przyjąć, że każdy spór musi się w pewnym momencie zakończyć. Często kończą go sądy orzeczeniami, czasami Trybunał Konstytucyjny. W tym wypadku jest to prezydent.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę wskazać odpowiedni przepis konstytucji, który przyznaje to uprawnienie prezydentowi.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Proszę wskazać odpowiedni przepis konstytucji albo ustawy, który wskazuje, że decyzje prezydenta w tej sprawie mogą być kwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny albo przez jakikolwiek inny organ. W tym momencie nie ma takiej możliwości. Nie powinniśmy toczyć tych dyskusji. Kontynuujemy ją dlatego, że prezes Andrzej Rzepliński i państwo uważacie, że choć wasze racje nie mogą być rozstrzygnięte prawnie, wszyscy powinniśmy dać im pierwszeństwo. Nie jest tak w polskim porządku prawnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Gwoli wyjaśnienia, zanim udzielę państwu głosu. O tym, kto jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego decyduje Sejm. Sejm zdecydował, podejmując stosowną uchwałę. Ta uchwała miała moc wiążącą dla pana prezydenta. Trzeba to mieć na uwadze.

Proszę bardzo, poseł Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Proszę państwa, używacie państwo rzekomych argumentów prawnych, naukowych, a to jest czysty logiczny spór. Bronicie prof. Rzeplińskiego, bo chcecie mieć swojego prezesa Trybunału. Mówcie językiem dla ludzi, o co tu chodzi. Tracimy godzinę, a przecież wiadomo, o czym mówimy. Spór wynika stąd, że trzeba bronić prof. Rzeplińskiego albo wprowadzić na jego miejsce kogoś, kogo byście chcieli. PiS chce wprowadzić swojego człowieka. Na tym polega cały spór. Trzeba było zgodzić się rok temu na propozycję Kukiz'15 dotyczącą zmiany konstytucji. PiS poparło tę propozycję, a PO i Nowoczesna sprzeciwiły się temu. Dziś nie byłoby problemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, jesteśmy w punkcie dotyczącym tytułu ustawy. Proszę bardzo, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu, a także wniosek przeciwny. Jeśli prace mają wyglądać tak jak w tej chwili, to w dyskusji nad każdym punktem proponuję dopuścić głos za, głos przeciw i przejście do głosowania. W ten sposób do ładu nie dojdziemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został złożony wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? (5) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał od głosu? (2). W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie ustawy nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, prosiłbym, żeby pan wprowadził jasne, czytelne zasady tego, w jaki sposób można zgłaszać się do dyskusji i w jaki sposób pan udziela głosu. Dopuścił pan do głosu pana posła Wróblewskiego z bardzo ciekawym argumentem dotyczącym rzekomego prawa Prezydenta RP do rozwiązania sporu. Opinia publiczna ma prawo dowiadywać się również o tym, że takiej kompetencji prezydent nie miał. Ten spór na gruncie prawnym został zakończony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 3 grudnia ubiegłego roku, w którym to wyroku Trybunał, jako jedyny podmiot uprawniony do oceny konstytucyjności przepisów, rozstrzygnął ten spór. W żadnym, ale to żadnym przepisie Konstytucji RP nie włączono Prezydenta RP do procesu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Chciałbym, żeby…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę mi nie przerywać.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To jest nie na temat.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę posłuchać tego, co mówię.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jak będę chciał słuchać wykładu, to się zapiszę na seminarium.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie pośle Sanocki, ja nawet zrobiłbym panu wykład.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Bardzo proszę, nawet bym panu z 50 zł zapłacił.

Poseł Borys Budka (PO):

Myślę, że trochę więcej musiałby pan wyłożyć, ale dla pana gratis.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, proszę o zaprowadzenie porządku. Państwo posłowie mówią nie na temat. Proszę nie udzielać głosu. Był wniosek formalny pana posła Asta, dotyczący dopuszczenia głosu za i głosu przeciw. Panie pośle, jak będę chciał słuchać…

Poseł Borys Budka (PO):

Nie wystarczy słuchać. Trzeba usłyszeć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę zmierzać do końca. Proszę wypowiedzieć się co do tytułu ustawy, jeżeli pan uważa za stosowne. W tym punkcie jesteśmy.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, tytuł ustawy jest mylący. Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym zawierają normy prawne, które nie mają nic wspólnego z zasadami dotyczącymi wprowadzania dwóch poprzednich ustaw. Wśród przepisów, na które państwo się powołujecie, statuują normy prawa materialnego, które próbują obejść konstytucję i wprowadzić podmiot, o którym konstytucja nie mówi. Nie można w przepisach wprowadzających usiłować w sposób niekonstytucyjny w Trybunale Konstytucyjnym znaleźć miejsce dla osoby pełniącej funkcję prezesa Trybunału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czy zgłasza pan poprawki do tytułu?

Poseł Borys Budka (PO):

Moim zdaniem tytuł ustawy nie może być w brzmieniu zaproponowanym przez państwa. Ustawa w sposób daleko idący wpływa także na stosunki pracy w Trybunale Konstytucyjnym. Tytuł jest zatem mylący. Bardzo bym prosił, żeby tytuł został rozszerzony również o te elementy prawa materialnego, które państwo proponujecie. Raz jeszcze należy podkreślić, że Konstytucja RP nie zna pojęcia „pełniącego obowiązki w Trybunale”. Powinniście państwo zapisać, że jest to ustawa o zniszczeniu Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł zgłasza taką poprawkę? Proszę o złożenie poprawki na piśmie.

Poseł Borys Budka (PO):

Zgłosiłem do protokołu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Żeby poddać poprawkę pod głosowanie, musi być ona złożona na piśmie. Proszę powiedzieć, jak brzmi poprawka, to poddam ją pod głosowanie.

Poseł Borys Budka (PO):

Przepisy wprowadzające ustawy o zniszczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawki? (4) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał od głosu? (1). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Proszę, pan poseł Kropiwnicki. Proszę odnosić się do tytułu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, odniosę się do tytułu. Uzasadnienie projektu przedstawione przez pana posła Wróblewskiego i pana przewodniczącego pokazuje, o co tak naprawdę chodzi. Fundamentalnie się z tym nie zgadzam. Państwo zakładacie, że skoro macie większość, możecie zrobić, co chcecie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie mówić, co zakładamy. Proszę odnieść się do tytułu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Poprzez wprowadzenie tych dwóch ustaw próbujecie państwo usankcjonować to, o czym mówił pan poseł Wróblewski, czyli podjęcie decyzji przez prezydenta. Zmierzacie państwo w stronę decyzjonizmu Carla Schmitta. Część z was wie, kim był Carl Schmitt. Był to jeden z głównych prawników III Rzeszy i doktryner decyzjonizmu. Od kilkuset lat żyjemy w innej kulturze prawnej, która opiera się na rządach prawa, a nie ludzi. Paweł Włodkowic…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę odnieść się do tytułu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mówicie państwo o przepisach wprowadzających dwie ustawy, a tą ustawą zmieniacie jeszcze kilka innych ustaw. Tytuł nie odnosi się do wszystkich zmienianych ustaw. Trzeba albo zawrzeć sformułowanie „o zmianie niektórych innych ustaw”, albo wymienić te ustawy. Zmieniacie państwo ustawę o pracownikach państwowych, ustawę o prokuraturze, o wykonywaniu mandatu posła i senatora, o pracownikach sądów i prokuratury, a mówicie, że to są przepisy wprowadzające.

Wiem, że nie wymienia się tych innych ustaw, ale państwo wprowadzacie różne nowe dziwolągi, więc może i coś takiego wprowadzicie. Proszę, żeby tytuł oddawał rzeczywisty zakres ustawy. Nie idźcie drogą decyzjonizmu, bo zarówno Hitler, jak i Carl Schmitt źle skończyli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pan poseł zgłasza poprawkę? To też pan źle skończył, bo myślałem, że te wywody skończą się poprawką, ale niestety nie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jak skończę, to się jeszcze okaże, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Wróblewski.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie pośle, myli pan wiele rzeczy. Nie chciałbym tego komentować, bo to utrudnia merytoryczną dyskusję na temat poszczególnych przepisów ustawy.

Wracam do tego, co powiedział pan poseł Budka. Nie mówiłem o tym, że prezydent rozstrzyga jakiekolwiek spory, tylko że przepisy konstytucji zostały tak skonstruowane, iż w niektórych sprawach ma ostatnie słowo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dajmy temu pokój. Zostawmy to, drodzy państwo. Nie wracajmy do tego. Rozpatrujemy tytuł ustawy. Czy ktoś z państwa składa poprawkę do tytułu? Jedna została odrzucona.

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że tytuł będzie wymagał uzupełnienia o odnośnik, w którym będą wskazane ustawy zmieniane tą ustawą. Traktujemy taką korektę jako legislacyjną. Jeśli Komisja w ramach upoważnienia, o którym mówimy na posiedzeniach Komisji, upoważni Biuro Legislacyjne, aby tego typu korektę wprowadzić, Biuro to zrobi, żeby tytuł był w pełni zgodny z zasadami techniki prawodawczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że jest zgoda na to, żeby tytuł był zgodny z zasadami techniki legislacyjnej. Jesteśmy za tym.

Skoro nie ma innych uwag, przystępujemy do rozpatrzenia rozdziału 1 – Przepisy ogólne. Czy są uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do oznaczenia rozdziału 1 oraz jego nazwy, a także innych rozdziałów, chcielibyśmy poddać pod państwa ocenę możliwość usunięcia w całej ustawie oznaczenia rozdziałów i ich nazw. W naszej ocenie tytuł rozdziału 1 nie oddaje treści tego rozdziału. W rozdziale tym zawarte są trzy artykuły, z czego dwa pierwsze to przepisy dotyczące wejścia w życie ustaw wprowadzanych ustawą – przepisy wprowadzające, a trzeci artykuł dotyczy utraty mocy obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Mamy więc do czynienia z przepisami wprowadzającymi ustawy oraz z przepisem uchylającym. Trudno uznać te przepisy za mające charakter ogólny. One mają bardzo szczególny charakter, wynikający z tego, jak konstruowana jest ustawa – przepisy wprowadzające. Ich zamieszczenie na początku jest zgodne z zasadami techniki prawodawczej. Chciałbym wskazać na § 48, zgodnie z którym przepisy ustawy wprowadzającej zamieszcza się w następującej kolejności. Jako pkt 1 wskazany jest przepis o wejściu w życie ustawy głównej. Oczywiście systematyzowanie przepisów ustawy – przepisy wprowadzające jest możliwe. Zasady techniki prawodawczej nie przewidują wyłączenia możliwości systematyzowania przepisów ustawy w jednostki wyższego rzędu – w rozdziały. Zwracamy jednak uwagę, że nazwa rozdziału 1 jest nie do końca zgodna z zawartością tego rozdziału. Z tego względu właściwsze byłoby zrezygnowanie z oznaczania rozdziałów. Jeśli chodzi o przepisy wprowadzające, bardzo różnie ustawodawca systematyzuje te przepisy. Zdarzają się ustawy, w których nie wprowadza się jednostek wyższego rzędu.

Konkludując, poddajemy pod państwa rozwagę sugestię, aby zrezygnować z oznaczania rozdziałów w projekcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy na ten temat?

Wrócimy jeszcze do tej sprawy. Dziękuję bardzo za tę uwagę. Jawi się ona jako zasadna. Pewnie skorzystamy z niej podczas procedowania na forum plenarnym.

Przechodzimy do art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym zgłosić poprawkę do art. 1. Wnoszę o nadanie art. 1 następującego brzmienia:

„Ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wchodzi w życie z dniem 1 marca 2017 r., z wyjątkiem art. 16–32, które wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.”.

Chciałabym odnieść się zarówno do braku vacatio legis, jak i do terminu 14-dniowego. Art. 1–6 wchodzą w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia. Zarówno brak vacatio legis w odniesieniu do tych artykułów, jak i skrócenie vacatio legis do 14 dni w przypadku kolejnej zmiany ustrojowej jest niedopuszczalne. To jest zmiana reguł gry w trakcie jej trwania. Państwo nie może sobie pozwalać na tego typu działania. Państwo musi działać, jak nakazuje to art. 2 Konstytucji RP, w taki sposób, że wyznacza odpowiednie vacatio legis, aby zarówno instytucja, której dotyczą zmiany, jak i obywatele mieli czas się z tym zapoznać.

Mówią państwo, że chcą państwo tą ustawą zakończyć pewien etap, znaleźć konsens. Nie da się tego zrobić, jeżeli wprowadzają państwo przepisy, które uderzają w obywateli, bo zmiana reguł gry w trakcie narusza poczucie sprawiedliwości wśród obywateli. Ani obywatele, ani organy państwowe nie mogą być stawiani w sytuacji, w której przepisy zmieniają się z dnia na dzień. Adresaci tych norm nie będą mieli możliwości zapoznać się z nimi, nie mówiąc już o tym, żeby zaadaptować te nowe przepisy. To stanowi naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa.

Chciałabym także zwrócić państwa uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca 2016 r., w którym wprost stwierdzono, że prawodawca nie może określić wejścia aktu prawnego w życie w sposób arbitralny czy mechaniczny. Jego swoboda jest ograniczona przez zasady i wartości konstytucyjne. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, poglądów doktryny obowiązek wprowadzenia odpowiedniego vacatio legis,

choć nie sformułowany expresis verbis w tekście konstytucji, znajduje uzasadnienie w zasadach demokratycznego państwa prawa wyrażonego w art. 2 Konstytucji RP. Jego przestrzeganie jest konieczne, by zapewnić takie wartości państwa prawa, jak np. bezpieczeństwo prawne, pewność prawa. Stosowania instytucji vacatio legis domagają się także wywodzone z art. 2 Konstytucji RP takie zasady jak zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana zasadą lojalności państwa wobec obywateli, zasada rzetelnej i prawidłowej legislacji. Z tego względu zaproponowana przez nas poprawka, która wprowadza 3-miesięczny okres vacatio legis, jak najbardziej znajduje uzasadnienie w świetle norm konstytucyjnych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo krótko odniosę się do wypowiedzi. Przepisy, które wchodzą w życie w dniu następnym po dniu ogłoszenia – co określa pani zamachem na prawa i wolności obywatelskie – są następujące. Stwierdzają, że Trybunał jest organem władzy sądowniczej, że jego siedzibą jest miasto Warszawa, że składa się z 15 sędziów, że organami Trybunału jest Zgromadzenie i prezes Trybunału i że Zgromadzenie Ogólne tworzą urzędujący sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Stwierdza pani, że skoro te przepisy wchodzą w życie w dniu następnym po ogłoszeniu ustawy, jest to zamach na prawa i wolności obywatelskie. Gratuluję wprowadzania opinii publicznej w błąd.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ad vocem, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wiem, że pani może w nieskończoność. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wprowadzają państwo w ten sposób…

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o art. 1, art. 2, art. 3 oraz art. 23, stanowią one konglomerat przepisów dotyczących wejścia w życie projektu, nad którym państwo dzisiaj pracujecie, również ustaw głównych, ustaw wprowadzanych. Chcielibyśmy w pierwszej kolejności przedstawić nasze uwagi ogólne odnoszące się do konstrukcji zaproponowanej przez wnioskodawców projektu. Ta konstrukcja nie zakłada powiązania wejścia w życie ustaw głównych z ogłoszeniem ustawy wprowadzającej. W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę na przepis § 49 ust. 1 zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którym wyznaczany przez ustawę wprowadzającą termin wejścia w życie ustawy głównej ustala się na ten sam dzień co dzień wejścia w życie ustawy wprowadzającej. Ust. 2 tegoż paragrafu stanowi, że jeżeli poszczególne przepisy ustawy głównej mają wejść w życie w innym terminie niż ustawa główna, termin wejścia w życie przepisów ustawy wprowadzającej, których zakres regulacji jest nierozerwalnie związany z tymi przepisami ustawy głównej, ustala się na ten sam dzień co dzień wejścia w życie tych przepisów.

Odnosząc te zasady do konstrukcji zaproponowanej przez wnioskodawców, powtórzę, że w projekcie ta konstrukcja nie zakłada powiązania wejścia w życie ustaw głównych z wejściem w życie czy też z ogłoszeniem ustawy wprowadzającej. Może to doprowadzić do sytuacji, kiedy jedna albo obie z ustaw głównych zostaną ogłoszone przed uchwaleniem ustawy wprowadzającej. Przypomnę, że obie ustawy są rozpatrzone przez Sejm i Senat i zostały przesłane prezydentowi do podpisu. Nie mamy wiedzy, że ustawy te zostały podpisane. Prezydent, korzystając z uprawnienia, które przysługuje mu na mocy konstytucji, ma określony termin na ich podpisane. Może się tak zdarzyć, że te ustawy zostaną skierowane do opublikowania, do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw przed uchwaleniem ustawy – przepisy wprowadzające.

To w świetle regulacji zawartej w art. 1 i 2 powinno rozpocząć bieg terminów, o których mowa w tych przepisach. Proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 1 i 2 wejście w życie poszczególnych jednostek nie jest powiązane z wejściem w życie i ogłoszeniem ustawy – przepisy wprowadzające, natomiast z ogłoszeniem ustaw głównych. Ta konstrukcja zakłada oderwanie wejścia w życie tych przepisów od publikacji i wejścia w życie ustawy – przepisy wprowadzające. Może to sugerować, przynajmniej tak wynika z literalnego brzmienia, że bieg tych terminów się rozpocznie, natomiast nie będzie mógł się rozpocząć, gdyż nie będzie obowiązywał art. 23 ustawy – przepisy wprowadzające, który odnosi się do jej wejścia w życie.

Dlatego w naszej ocenie zasadne jest powiązanie wejścia w życie ustaw głównych z ogłoszeniem ustawy wprowadzającej. Tego rodzaju propozycje Biuro Legislacyjne przygotowało i przedstawiło w materiale, który został przesłany do sekretariatu Komisji. Chcieliśmy zwrócić uwagę, że nawet po przyjęciu takiego rozwiązania w dalszym ciągu będą istniały wątpliwości co do relacji pomiędzy wejściem w życie poszczególnych przepisów ustaw głównych a uchyleniem obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Należy bowiem wskazać, że zgodnie z art. 1 projekt ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym co do zasady ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

W propozycji poprawki, o której powiedziałem, proponujemy, aby to było 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy wprowadzającej. Część przepisów – art. 1–6 miałyby wchodzić w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, a część przepisów z dniem 1 stycznia 2018 r. Analogiczna konstrukcja została zaproponowana w art. 2, w odniesieniu do wejścia w życie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przy czym obowiązująca ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, czyli ustawa z dnia 22 lipca 2016 r., zgodnie z art. 3 projektu, ma co do zasady przestać obowiązywać (wszystkie przepisy z wyjątkiem art. 18 ust. 1, 4 i 5) z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Nawiążę do propozycji poprawki, którą Biuro przedstawiło. Proponujemy, aby był to dzień następujący po dniu ogłoszenia ustawy wprowadzającej.

To oznacza, że art. 7–15, art. 33–116 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz art. 7–15, art. 18, art. 20–30, art. 32–34, art. 36–39 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego wejdą w życie 14 dni później niż nastąpi uchylenie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 22 lipca 2016 r. Wydaje się, że jest to sytuacja prawnie niewłaściwa. Spowoduje ona taki skutek, że przez jakiś czas – w naszej propozycji poprawki będzie to 14 dni – nie będzie obowiązywało szereg przepisów odnoszących się do istotnych kwestii dotyczących postępowania przed Trybunałem oraz statusu sędziów. Chciałbym podkreślić, że propozycja poprawek Biura Legislacyjnego nie rozwiązuje tego problemu. Poprawki Biura odnoszą się jedynie do tej pierwszej kwestii, o której powiedziałem, to jest powiązania wejścia w życie ustaw głównych z wejściem w życie i ogłoszeniem ustawy – przepisy wprowadzające, przy zachowaniu konstrukcji, którą wnioskodawcy zaproponowali w projekcie.

Jeżeli można, panie przewodniczący, chciałbym wskazać, że dostrzegamy dysonans pomiędzy przepisami projektu a jego uzasadnieniem. Zgodnie z uzasadnieniem projektu wcześniejsze wejście w życie art. 1–6 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest konieczne, gdyż trzeba określić m.in., jakie są organy wewnętrzne Trybunału i czym jest Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału, a także wskazać jego kompetencje. Uzasadnienie nie współgra z przepisem o wejściu w życie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, gdyż wnioskodawcy nie przewidują wcześniejszego wejścia w życie np. przepisów art. 7, art. 8 czy art. 15 ust. 1 pkt 1, które wskazują zasady działania Zgromadzenia Ogólnego. Ponadto brak jest uzasadnienia wcześniejszego wejścia w życie przepisów art. 1–4, które wprost nie dotyczą Zgromadzenia Ogólnego.

Mając na uwadze powyższe, należy zastanowić się nad zastosowaniem konstrukcji wejścia w życie zapewniającej, co do zasady, jednoczesne wejście w życie wszystkich przepisów, przy równoczesnym zapewnieniu ciągłości w obowiązywaniu regulacji odnoszących się do szeregu kwestii dotyczących funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego oraz statusu sędziów.

Na koniec chciałbym zwrócić uwagę, że proponowany przez wnioskodawców termin wejścia w życie części przepisów z dniem następującym po dniu ogłoszenia, jak również termin 14-dniowy może zostać uznany za termin zbyt krótki, przez co budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Nie chciałbym przedłużać mojej wypowiedzi, natomiast zwracamy uwagę, że Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wskazuje, iż jedną z zasad demokratycznego państwa prawa jest zasada odpowiedniego vacatio legis. Trybunał w swoich orzeczeniach posługuje się pojęciem „odpowiedniego", przez co rozumie adekwatny do wprowadzanej regulacji. Państwo, co do zasady, przyjęliście w projekcie termin 14-dniowy, z odstępstwami polegającymi na wejściu w życie niektórych przepisów w dniu następującym po dniu ogłoszenia.

Biorąc pod uwagę regulację, która jest wprowadzana, taki termin może być uznany za zbyt krótki, tym samym nie spełniać wymogów konstytucyjnych. 14-dniowe vacatio legis jest terminem najkrótszym, jaki jest wskazywany, co do zasady, w odniesieniu do wejścia w życie przepisów powszechnie obowiązujących, aczkolwiek ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych wskazuje 14 dni jako ten najkrótszy z możliwych okresów vacatio legis. Ten termin, w zależności od tego, jaka regulacja jest wprowadzana, powinien być dłuższy.

Tyle tytułem uwag ogólnych. Jak wspomniałem, w odniesieniu do art. 1 i kolejnych artykułów Biuro Legislacyjne zaproponowało poprawki o charakterze legislacyjnym. Zostały one przedstawione w materiale pisemnym. Zastrzegam, że nasze propozycje poprawek nie rozwiązują problemów, które dostrzegamy w związku z zaproponowaną konstrukcją wejścia w życie ustawy. Poprawki legislacyjne w odniesieniu do art. 1 noszą numerację od 2 do 5. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, jeśli chodzi o art. 1, zasadna jest uwaga Biura Legislacyjnego, żeby doprecyzowany został tytuł ustawy poprzez dodanie, że chodzi o ustawę z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i oznaczenie publikatora ustawy. Zasadne jest również dodanie wyrazów „niniejszej ustawy" po wyrazie „ogłoszenia". Art. 1 brzmiałby następująco: „Ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy".

Zasadne jest, aby w art. 1 w pkt 1 po wyrazie „ogłoszenia" dodać wyrazy „niniejszej ustawy". Pkt 1 będzie brzmiał: „art. 1–6, które wchodzą w życie w dniu następującym po dniu ogłoszenia niniejszej ustawy".

Po pewnym zastanowieniu i przemyśleniu myślę, że trzeba wyrazić akceptację dla propozycji Biura Legislacyjnego, aby zlikwidować rozdziały i ich nazewnictwo. Tyle, jeśli chodzi o uwagi do art. 1.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli proponuje pan, żeby wyrzucić rozdziały i ich nazwy. Wyrazy „niniejszej ustawy" chce pan wprowadzić w zdaniu wprowadzającym art. 1, czy w ust. 1, czy w obu miejscach?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W obu miejscach.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

A pozostałe wątpliwości, o których mówił pan mecenas?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tyle propozycji uznałem za stosowne wprowadzić.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam zatem pytania do pana mecenasa. Czy zastosowanie konstrukcji o częściowym wprowadzeniu ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, czyli o wprowadzeniu w dwóch turach, i równoczesne skasowanie ustawy z lipca 2016 r. powoduje zagrożenie, że będą obowiązywały w tym samym zakresie przepisy dwóch różnych ustaw?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Miller:

Dostrzegamy innego rodzaju niebezpieczeństwo – przez jakiś czas nie będą obowiązywały żadne przepisy. Proszę zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 3 i art. 23 ustawa obowiązująca obecnie o Trybunale Konstytucyjnym, co do zasady, utraci moc z dniem następującym po dniu ogłoszenia tej ustawy. Co do zasady ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawa o statusie sędziów wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy. Będzie okres 14 dni nieobowiązywania ustawy. Trudno jest nam wskazać, jakiego rodzaju zagrożenia może to powodować. Niepożądane jest z prawno-legislacyjnego punktu widzenia nieobowiązywanie regulacji nawet przez stosunkowo krótki okres. Konsekwencje trudne są do określenia.

W swoim, może przydługim, wcześniejszym wywodzie wskazywałem, które grupy przepisów wejdą w którym okresie. Konkluzja jest taka, że przy zaproponowanej konstrukcji dojdzie do uchylenia ustawy obowiązującej, natomiast większość przepisów wejdzie w życie po upływie 14 dni. Będziemy mieli okres nieobowiązywania żadnej regulacji w tym zakresie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, przez 14 dni nie będzie obowiązywała żadna ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będą obowiązywały przepisy art. 1–6.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pan przewodniczący wyśmiewał wartość merytoryczną tych przepisów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przeszkadzać panu posłowi Kropiwnickiemu, który nie skończył wypowiedzi.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Rozumiem, że Trybunał nie będzie mógł przez 14 dni procedować. Można założyć, że podmioty uprawnione do składania wniosków powstrzymają się, ale osoby fizyczne składające skargi nie muszą się powstrzymać. Co się wtedy będzie działo z tymi skargami? Będą czekać? Będą zawieszone? Istnieje możliwość, że Trybunał nie będzie ich rozpatrywał, bo nie będzie ich wyjmował ze skrzynki w tym czasie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, przez 14 dni poczekają. Chcę podkreślić, że niektóre czekają już kilka lat. Właściwie to całe mnóstwo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem zapytać panów mecenasów, czy konstrukcja art. 3 stanowiącego, że ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. traci moc, z wyjątkiem art. 18 ust. 1, 4 i 5, to dobra praktyka. Uważam, że kiedy ustawę się wygasza, to się ją wygasza. Niekiedy wygasza się część artykułów, a inne pozostawia się. Ustawę ostatecznie wygasza się wraz z tymi ostatnimi artykułami. Państwo zastosowaliście odwrotną konstrukcję. Napisaliście państwo, że ustawa z lipca, z wyjątkiem fragmentu art. 18, traci moc w momencie wejścia w życie ustawy z druku nr 1059.

Czy nie należałoby zastosować odwrotnej konstrukcji? Nie można wygasić ustawy i pozostawić jednego jej artykułu jako obowiązującego. Gdzie on będzie zawieszony, jak nie ma ustawy, której był częścią? Może trzeba wprowadzić ten artykuł do tej ustawy? Wtedy tę ustawę z 22 lipca 2016 r. wygasza się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, straci moc ustawa, z wyjątkiem art. 18 ust. 1, 4 i 5.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nie może pan wygasić całej ustawy i pozostawić jedynie jej fragment. Nie można czegoś takiego zrobić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz i pan mecenas.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, dochodzimy do absurdu. Rozumiem, że państwo nie chcą, żeby Trybunał Konstytucyjny działał i żeby wyroki były wydawane gdzie indziej, na Nowogrodzkiej. Sytuacja, w której przez 14 dni nie będzie obowiązywała żadna ustawa regulująca funkcjonowanie jednej z najważniejszych instytucji ustrojowych, to aberracja tego, co robimy w Sejmie. Musimy dbać o to, żeby była ciągłość działalności instytucji państwowych, żeby te instytucje mogły działać w sposób sprawny, rzetelny. Przecież zobowiązuje nas do tego konstytucja w swojej preambule. Mówi wprost, że pomni tych czasów, kiedy władza komunistyczna naruszała prawa i wolności obywatelskie, musimy zapewnić sprawność działania instytucji państwowych. Wygaszacie państwo właściwie w całości na 14 dni regulacje prawne dotyczące Trybunału Konstytucyjnego, z wyjątkiem jednego artykułu. To jest pomysł z poprzedniej epoki. Proszę nie cofać Polski do czasów PRL. Dbajmy o standardy prawa, jak to jest zapisane w obecnej konstytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o uwagi do art. 1. Proszę konstruktywnie włączyć się w prace. Jeśli pani nie podziela koncepcji rozwiązań zawartych w art. 1, proszę o poprawkę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę się zastanowić, co państwo robią. Państwo niszczą standardy praworządności w Polsce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Znamy już te apele.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

W tym momencie dochodzą państwo do absurdu. Proszę odpowiedzieć na zarzuty Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani ubolewa, że przez 14 dni Trybunał Konstytucyjny nie rozpozna skargi, a nie ubolewa pani nad tym, że ze względu na uwikłanie się prezesa Trybunału Konstytucyjnego w politykę od roku Trybunał tych spraw zasadniczo nie rozpoznaje.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dla pana to jest w porządku, że przez 14 dni nie będzie obowiązywała żadna ustawa o Trybunale Konstytucyjnym? Jest pan adwokatem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę państwa, czy jesteśmy na jarmarku? Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, żeby ograniczyć wypowiedzi do głosu za i głosu przeciw. Trzeba wprowadzić limit czasowy wypowiedzi. Mija druga godzina, a nie ruszyliśmy z miejsca.

Rozumiem, że opozycja może mieć inne zdanie. Czasem jest ono słuszne, ale procedowanie w taki sposób do niczego nie prowadzi. Apelowałbym do pana przewodniczącego, żeby nie dawał się prowokować i nie wdawał się w polemiki, bo dają one asumpt do dalszych wykładów, którymi członkowie Komisji są zmęczeni.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy dostrzega pan poseł moją powściągliwość? Jeżeli padają konkretne zarzuty, muszę temu jednym zdaniem dać odpór.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Z jednego zdania zrobi się osiemnaście zdań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Cóż, są posłowie, którzy uważają, że ich racja musi być na wierzchu. Dosłownie jak dzieci.

Czy są poprawki do art. 1? Poprawki legislacyjne zostały uwzględnione. Mówiłem o tym.

Proszę sprecyzować poprawkę, pani poseł. Chcę ją poddać pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Już ją czytałam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest to poprawka, żeby ustawa weszła w życie z dniem 1 marca 2017 r.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz? (4) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (2). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem…

Legislator Wojciech Miller:

Przepraszam bardzo. Chciałbym doprecyzować. Pan przewodniczący odnosił się do propozycji Biura Legislacyjnego. Będę posługiwał się numeracją, która jest w materiale. W odniesieniu do art. 1 był to pkt 2 i 3. Do tych uwag pan przewodniczący się odniósł. Do art. 1 odnosi się również pkt 4. W art. 1 pkt 1 wyrazy „w dniu" zastępuje się wyrazami „z dniem", a także skreśla się wyraz „oraz". Poprawka zawarta w pkt 5 przewiduje, że w art. 1 w pkt 2 po wyrazach „w życie" dodaje się wyrazy „z dniem".

W naszej ocenie te poprawki mają charakter redakcyjno-legislacyjny i są dość oczywiste. Pan przewodniczący nie odniósł się do nich, a chcielibyśmy mieć jasność, które pan przewodniczący, jako przedstawiciel wnioskodawców, popiera.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest to zasadne, żeby w art. 1 pkt 1 wyrazy „w dniu" zastąpić się wyrazami „z dniem" i skreślić wyraz „oraz", zaś w art. 1 w pkt 2 po wyrazach „w życie" dodać wyrazy „z dniem".

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 1 wraz ze zmianami natury legislacyjnej, które przed chwilą państwo usłyszeli.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art.1? (11) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał od głosu? (2). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Jeśli przez 14 dni nie będzie obowiązywać ustawa o Trybunale, to jak będą wyglądały stosunki pracownicze w tym czasie? Czy sędziowie będą mogli funkcjonować? Czy pobiorą wynagrodzenia? Czy pracownicy Trybunału będą mogli pobrać wynagrodzenia w tym czasie? Czegoś takiego chyba jeszcze nie było, żeby ustawą zawiesić jakikolwiek konstytucyjny organ na 14 dni. Panom ten okres wydaje się krótki, ale to jest jednak pół miesiąca. Może okazać się, że nie ma podstaw do wypłaty uposażenia. Wypłata sędziom następuje na podstawie ustawy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przed chwilą państwo wskazywali, że przepisy, które nie tracą ważności, nie mają treści merytorycznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, nie udzieliłem pani głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Bardzo proszę o udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przed chwilą sami państwo mówili, że w art. 1–6 nie ma żadnej treści merytorycznej, żadnej fundamentalnej treści, jeśli chodzi o ochronę praw i wolności obywatelskich. My właśnie upominamy się o te prawa i wolności obywatelskie, które zabezpiecza sprawne działanie Trybunału Konstytucyjnego. Jak państwa rozwiązanie zawieszające na 14 dni działanie regulacji dotyczących Trybunału Konstytucyjnego ma się do konstytucyjnych przepisów, które stanowią, że tryb i praca Trybunału Konstytucyjnego jest uregulowana w ustawie? W tym momencie mamy wprost złamanie przepisów konstytucji, skoro państwo sprowadzacie tę regulację do jednego przepisu albo do przepisów, które odnoszą się do innych ustaw. Art. 5 dotyczy ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Art. 4 dotyczy ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Nie dotyczą zatem Trybunału Konstytucyjnego. Art. 6 dotyczy partii politycznych, więc również nie odnosi się do Trybunału.

Proszę mi powiedzieć, jak państwa rozwiązanie ma się do zabezpieczenia praw i wolności obywatelskich, skoro państwo na pół miesiąca likwidujecie regulacje dotyczące jednej z ważniejszych instytucji ustrojowych w Polsce, jaką jest Trybunał Konstytucyjny? Jak to się ma do przepisów konstytucji, które stanowią, że tryb i prace Trybunału Konstytucyjnego reguluje ustawa, skoro na pół miesiąca zawieszacie obowiązywania ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, niech pani nie rozdziera szat. W ciągu dwóch tygodni prezes Trybunału nawet nie jest w stanie wyznaczyć rozprawy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, proszę odnieść się merytorycznie, nie personalnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest merytorycznie. Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest postępowaniem pisemnym. Oczekiwanie na rozstrzygnięcie i rozprawę Trybunału jest również obwarowane pewnymi terminami, których skrócić nie można. Prezes może skrócić termin do 2 tygodni, a minimalny okres oczekiwania na rozprawę wynosi miesiąc. To wynika z innych przepisów. Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. Moja wcześniejsza wypowiedź odnosiła się generalnie do konstrukcji, która jest przewidziana w art. 1, 2, 3 i 23, dlatego nie będę już powtarzał tego, na co Biuro Legislacyjne wskazuje. W odniesieniu do art. 2 w kontekście utraty mocy obowiązującej ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, w której uregulowane są kwestie dotyczące statusu sędziów, z dniem następującym po dniu ogłoszenia ustawy – przepisy wprowadzające będziemy mieć do czynienia z sytuacją analogiczną. W okresie pomiędzy utratą mocy ustawy obowiązującej a wejściem nowych przepisów (co do zasady nowa ustawa ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia) będziemy mieć do czynienia z sytuacją, kiedy regulacji dotyczących szeregu kwestii nie będzie.

Należy mieć na uwadze, że przepisy wprowadzające odnoszą się do sytuacji przejściowych. Biuro Legislacyjne nie jest w stanie ocenić, czy odnoszą się w sposób wyczerpujący. W przepisach przejściowych wskazana jest kwestia dotycząca postępowań, które będą toczyć się w chwili wejścia w życie ustawy – przepisy wprowadzające. Przepisy przejściowe, które zawarto w art. 23, miałyby też wchodzić w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Tyle, jeśli chodzi o kwestię generalną.

W odniesieniu do art. 2 Biuro Legislacyjne przedstawiło propozycje poprawek natury legislacyjnej. Są one zawarte w punktach 6–9 materiału przesłanego do sekretariatu Komisji. Mają one podobny charakter, jak propozycje do art. 1. Wiążą wejście w życie ustaw głównych z ustawą wprowadzającą oraz zawierają kilka zmian redakcyjno-legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z mojej strony jest akceptacja, aby uzupełnić art. 2 o datę i oznaczenie publikatora ustawy, po wyrazie „wchodzi" dodać wyraz „w", po wyrazie „ogłoszenia" dodać wyrazy „niniejszej ustawy", wyrazy „w dniu" zastąpić wyrazami „z dniem".

Czy jest sprzeciw wobec art. 2? W związku z powyższym poddaję pod głosowanie art. 2.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zgłosić poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pytałem o to. Rozpocząłem już głosowanie. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest krótka poprawka. Proponuję, aby art. 2 nadać brzmienie:

„Ustawa o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem 1 marca 2017 r.".

Argumentacja jak wcześniej. Chciałabym, żeby wszystkie poprawki, które będę zgłaszała, były traktowane jako wnioski mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz? (5) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów.

Przystępujemy do głosowania art. 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 w wersji zaproponowanej w druku wraz ze zmianami natury legislacyjnej, o których przed chwilą była mowa? (8) Kto jest przeciw? (5) Kto się wstrzymał od głosu? (2). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Miller:

W odniesieniu do art. 3 Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić następujące uwagi. Ten przepis zakłada utratę mocy ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym, z wyjątkiem art. 18 ust. 1, 4 i 5, które miałyby utracić moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 2018 r. W odniesieniu do tak zaproponowanej konstrukcji Biuro Legislacyjne zgłasza następującą uwagę. W naszej ocenie ta konstrukcja jest niezgodna z zasadami techniki prawodawczej. Mam na myśli § 41 zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którym ustawę regulującą dotychczas daną dziedzinę spraw uchyla się w całości bez pozostawienia w mocy poszczególnych jej jednostek systematyzacyjnych, zwłaszcza pojedynczych przepisów. Zgodnie z ust. 2, jeśli w wyniku uchylenia jednostek systematyzacyjnych ustawy lub jej przepisów wyjątkowo zachowuje się moc obowiązującą tylko niektórych przepisów ustawy, w ustawie zamieszcza się przepis zmieniający, w którym wyczerpująco wymienia się uchylane jednostki systematyzacyjne ustawy lub jej przepisy, wyrażając to zwrotem „w ustawie – tytuł ustawy – uchyla się".

Odnosząc te zasady do art. 3, proponowalibyśmy zmianę konstrukcji zaproponowanej w tym artykule na następującą. Proponujemy skreślić art. 3. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Uszeregowanie przepisów w ustawie – przepisy wprowadzające wynika z zasad techniki prawodawczej. Mówiłem już o § 48, zgodnie z którym kolejność jest następująca. W pierwszej kolejności przepisy o wejściu w życie ustawy głównej, następnie przepisy zmieniające, przepisy uchylające po przepisach zmieniających, w dalszej kolejności przepisy epizodyczne, przejściowe i dostosowujące oraz przepisy o wejściu w życie ustawy wprowadzającej. Z tego względu proponowalibyśmy, aby skreślić art. 3 i po art. 8, czyli po ostatnim artykule, który ma charakter przepisów zmieniających, dodać artykuł w następującym brzmieniu:

„W ustawie z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym uchyla się rozdział 1, z wyjątkiem art. 18 ust. 1, 4 i 5, oraz rozdziały 2–4".

Proponujemy dodanie kolejnego artykułu, właściwego przepisu uchylającego, zgodnie z którym traci moc ustawa z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym. Trzeba dokonać odpowiednich zmian w przepisach o wejściu w życie, aby przepis zmieniający,

czyli de facto uchylający wszystkie artykuły, oprócz art. 18 ust. 1, 4 i 5, wchodził w życie na zasadach określonych w art. 23 pkt 1, tj. z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Respektujemy propozycję, którą zaproponowali wnioskodawcy w projekcie. Przepis uchylający całą ustawę, czyli trzy ustępy art. 18, wchodziłby w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.

Ta konstrukcja zapewni z jednej strony zgodność z zasadami techniki prawodawczej, z drugiej rozwiewa wątpliwości, jakie mogłyby się pojawić w sytuacji, kiedy z przepisu wynika, że ustawa traci moc z wyjątkiem określonych przepisów i to miałyby być przepisy obowiązujące, natomiast zawarte w ustawie, która nie obowiązuje. Oczywiście z takimi sytuacjami w przeszłości mieliśmy do czynienia, ale budziły one szereg wątpliwości interpretacyjnych. Z tego względu twórca zasad techniki prawodawczej w ostatniej nowelizacji zdecydował się na zmianę tych przepisów, aby tę zasadę wprost wprowadzić i aby była ona stosowana, żeby wątpliwości, czy przepis obowiązuje, mimo że ustawa, w której jest zawarty, przestała obowiązywać, nie pojawiały się.

Nasza propozycja jest zawarta w pkt 10 materiału. Jeśli mielibyście państwo pytania dotyczące tej propozycji, Biuro jest do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uważam, że to jest rozsądna i słuszna poprawka. Jeśli pan przewodniczący jej nie przejmie, to przejmę tę poprawkę. Nie można uchylać ustawy, a zostawić jeden artykuł. Jak powiedział pan mecenas, kiedyś to się zdarzało, ale od długiego czasu się nie zdarza. To jest archaizm legislacyjny. Nie powinniśmy do takiej złej praktyki wracać. Jak można zostawić przepisy w ustawie, której nie ma. Nie robi się tego od dłuższego czasu. Jest to złe rozwiązanie. Zostawiamy trzy ustępy jednego artykułu. Powinniśmy włączyć te przepisy do ustawy – przepisy wprowadzające. Wtedy ma to sens. Unikniemy potworków legislacyjnych.

Jeśli pan przewodniczący nie przejmie tej poprawki, zdecydowanie ja przejmuję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy ktoś z państwa chciał jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Tego rodzaju zabieg legislacyjny jest podyktowany szczególną sytuacją panującą w Trybunale Konstytucyjnym. Trybunał Konstytucyjny nie funkcjonuje. Zgromadzenie Ogólne nie funkcjonuje, a prezes Trybunału zajmuje się polityką. Z tego względu jest potrzebny czas dwutygodniowy, żeby sytuację w Trybunale Konstytucyjnym znormalizować, aby w Trybunale zapanowały zasady konstytucyjne i poszanowanie prawa.

Drodzy państwo, pan poseł przejął poprawkę zasugerowaną przez Biuro Legislacyjne. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Kropiwnickiego? (4) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 13 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę, żeby to potraktować jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Traktujemy to jako generalną zasadę. Tak było na poprzednich posiedzeniach.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 3 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? W głosowaniu wzięło udział…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli artykuł przeszedł, ponieważ nie ma kworum.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozumiem, że obecni na posiedzeniu posłowie nie wzięli udziału w głosowaniu. Zarządzam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam obrady Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przerwie technicznej.

Przystępujemy do głosowania na przyjęciem art. 3 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 14 posłów. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 5? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nasza propozycja w odniesieniu do art. 5 polega na innym sposobie wprowadzenia zmiany, tj. poprzez zastąpienie wyrazów, a nie – jak proponują wnioskodawcy – nadanie nowego brzmienia. Z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej obie techniki są dopuszczalne. Kierując się większą czytelnością zmian dla odbiorców tekstu, sugerowalibyśmy zastosowanie techniki polegającej na zastąpieniu wyrazów, a nie nadaniu brzmienia jednostce. Tego rodzaju propozycję formułujemy również w odniesieniu do art. 7. Oczywiście będę na bieżąco o tym mówił.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Cała zmiana w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora polega na zastąpieniu wyrazów: „w Biurze Trybunału Konstytucyjnego" wyrazami „w Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, w Biurze Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego".

Legislator Wojciech Miller:

Tak, brzmienie zaproponowane w druku w art. 5 uwzględnia zamianę wyrazów, zastąpienie obowiązujących w tym przepisie wyrazów „w Biurze Trybunału Konstytucyjnego" wyrazami „w Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego, w Biurze Służby Prawnej Trybunału Konstytucyjnego". Zmiana do tego się sprowadza. Stąd nasza propozycja legislacyjna. Obie techniki wprowadzania zmian są dopuszczalne w świetle zasad techniki prawodawczej. W naszej ocenie zachodzi przesłanka pozwalająca na zastosowanie techniki zmiany wyrazów. To wskazuje, na czym dokładnie polega zmiana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Są możliwe dwie drogi – poprzez zmianę wyrazów oraz poprzez nadanie nowego brzmienia. Różnie to bywało w dotychczasowej pracy parlamentarnej. Byli zwolennicy nowego brzmienia oraz zwolennicy zamiany wyrazów.

Jako przedstawiciel wnioskodawców pozostanę przy dotychczasowym zapisie.

Czy są inne uwagi do art. 5? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty w wersji zaproponowanej w druku.

Czy są uwagi do art. 6? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 7? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Jak powiedziałem wcześniej, do art. 7 również mamy kilka propozycji natury legislacyjnej. Dotyczą one sposobu wprowadzenia zmiany poprzez zastępowanie bądź dodawanie wyrazów, a nie nadawanie nowego brzmienia, jak proponują to wnioskodawcy w projekcie. Zmiana proponowana w pkt 13 zestawienia ma charakter legislacyjny, ale odnosi się do uzupełnienia tytułu ustawy, który podany jest w przepisie w sposób niepełny. Chodzi o to, aby po wyrazie „działalności" dodać wyraz „gospodarczej". W wyniku omyłki ten wyraz nie został zawarty. Oczywiście ustawa ma tytuł uwzględniający ten wyraz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, oczywiście, to jest pełne brzmienie ustawy. Uwaga jest zasadna.

Czy poza tymi uwagami są uwagi dotyczące art. 7? Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 7.

Czy są uwagi do art. 8? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do art. 8 Biuro Legislacyjne przedstawiło propozycję poprawki zawartej w pkt 17. Sprowadza się ona do tego, aby skreślić art. 8. Dodać jako kolejny przepis zmieniający przepis w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, zgodnie z którym nadane zostałoby nowe brzmienie art. 32 tej ustawy. W chwili obecnej tej przepis stanowi, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie do pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału stosuje się przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o pracownikach sądów i prokuratury. Jednocześnie wnioskodawcy w art. 8 proponują dokonanie szeregu zmian w ustawie o pracownikach sądów i prokuratury, aby objąć zakresem tej ustawy również pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału.

W naszej ocenie tego rodzaju konstrukcja, że z jednej strony w ustawie o organizacji wskazuje się, że w zakresie nieuregulowanym stosuje się przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, a z drugiej dokonuje się zmian w tejże ustawie, w wyniku czego wprost te przepisy będą odnosiły się do pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału, nie jest właściwa. Sugerowalibyśmy, aby przepis art. 32 ustawy o organizacji zmodyfikować w taki sposób, żeby wskazać w nim te instytucje ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, które odpowiednio stosuje się do pracowników Biura Służby Prawnej Trybunału, analogicznie jak to jest w przypadku ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego w przepisie, który w określonym zakresie odsyła do odpowiedniego stosowania ustawy o Sądzie Najwyższym. Mam na myśli przepis art. 19 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do praw i obowiązków sędziów Trybunału stosuje się odpowiednio przepisy art. 43–45 ustawy o Sądzie Najwyższym. Oczywiście z wprowadzeniem tego przepisu nie jest związana nowelizacja przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym. Te instytucje odpowiednio na mocy art. 19 będzie stosować się do sędziów Trybunału. Analogiczną konstrukcję proponujemy w odniesieniu do stosowania przepisów ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, przy czym da się to osiągnąć jedynie poprzez nowelizację w ustawie – przepisy wprowadzające , a dokładnie art. 32. W tym przepisie byłyby wprost wskazane te jednostki, które państwo proponujecie znowelizować w art. 8, z wyjątkiem art. 1, który dotyczy zakresu przedmiotowego ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uważam, że to jest bardzo rozsądna poprawka i dużo sprawniejsza legislacyjnie. Dlatego przejmuję ją. To, co państwo robicie – żeby wprowadzić jedną zmianę, nowelizujecie tyle przepisów – jest zupełnie niepotrzebne. To jest zła praktyka legislacyjna. Chyba, że chcecie przemycić coś jeszcze. Mam nadzieję, że nie, choć nigdy nie wiadomo. Przejmuję poprawkę Biura Legislacyjnego oznaczoną nr 17. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez posła Kropiwnickiego? (3) Kto jest przeciw? (12) Kto wstrzymał się od głosu? (2) W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 8 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 8? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (2) W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 9, Biuro ma uwagi o charakterze redakcyjnym. Są one zawarte w poprawce nr 18. Proponujemy inną redakcję art. 9.

„Art. 9 1. Do postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, zwanym dalej Trybunałem, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, stosuje się przepisy tej ustawy.

2. Czynności procesowe dokonane w postępowaniach, o których mowa w ust. 1, pozostają w mocy".

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłaszam wniosek o wykreślenie art. 9. To jest zła praktyka, którą państwo po raz kolejny próbujecie narzucić – żeby sprawy rozpoczęte były kontynuowane na podstawie nowej ustawy. Co prawda, tym razem są niewielkie zmiany w stosunku do ustawy z lipca 2016 r., ale jednak. Dobrą praktyką, powszechnie obowiązującą w większości instytucji, jest, że sprawa jest rozpoczynana pod danym rygorem prawnym i jest w nim kontynuowana. W takim reżimie prawnym strona wnioskowała czy składała skargę. Tak powinna być ta skarga zakończona. Państwo wprowadzacie dodatkowy mętlik. Art. 9 nie powinien mieć zastosowania, dlatego wnoszę o jego wykreślenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja także chciałabym zgłosić poprawkę mającą na celu wykreślenie art. 9. W demokratycznych państwach prawa respektowana jest zasada, że jeśli toczy się grę według określonych reguł, to nie można zmieniać tych reguł w trakcie trwania danego postępowania. Państwo, proponując rozwiązania zawarte w art. 9, nie respektujecie tej podstawowej zasady. Chcecie, żeby nowe przepisy znalazły zastosowanie także do spraw, które już toczą się przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodzi o przepisy proceduralne. Zazwyczaj postępowania toczą się wedle nowej procedury, a nie wedle starej.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nasza uwaga miała charakter wyłącznie redakcyjny. Rozwiązaniem merytorycznym jest przesądzenie, jakie przepisy powinny być stosowane do spraw wszczętych i niezakończonych. Jeśli chodzi o praktykę, ona jest różna. Wydaje się, że w przeważającej większości przypadków tego rodzaju przepis jest tak formułowany, iż stosuje się przepisy dotychczasowe. Kwestią merytoryczną jest przesądzenie, czy stosować przepisy dotychczasowe, czy nowej ustawy. Zasady techniki prawodawczej w tym względzie wskazują w § 31, że należy wyraźnie przesądzić, które przepisy stosować.

Odwołując się do poprawek zgłoszonych przez panią poseł i pana posła, wykreślenie art. 9 z projektu ustawy spowoduje, że będzie wątpliwość, jakie przepisy zastosować. Chcielibyśmy, żeby to wybrzmiało na posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wnoszę zatem nie o wykreślenie art. 9, tylko o to, aby w ust. 1 art. 9 po przecinku dopisać „na dotychczasowych przepisach".

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Prowadzi się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Państwa poprawka jest zbieżna. Tak? Poddaję pod głosowanie poprawkę posła Kropiwnickiego i pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (3) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów.

Przejmuję poprawkę, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne. Jest to poprawka o charakterze legislacyjnym, zmierzająca do nadania nowego brzmienia art. 9, bez zmiany treści merytorycznej. Państwo znają tę poprawkę, bo przed chwilą była prezentowana.

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (12) Kto jest przeciw? (1) Kto wstrzymał się od głosu? (3). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów.

Poprawka sprowadzała się do nadania nowego brzmienia, zatem nie ma potrzeby głosowania art. 9. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty w wersji zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 10. Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Składam wniosek o wykreślenie art. 10. Uważam, że to jest niedopuszczalny, kuriozalny, wręcz korupcyjny przepis, który daje sędziom możliwość i nawet zachęca ich do tego, żeby rezygnowali z funkcji. Wtedy parlament wybierze w ich miejsce nowych i będzie jeszcze bardziej radośnie. Otóż sędziowie są wybierani na kadencję 9-letnią i żadnym przepisem ustawowym nie można tej kadencji skrócić. Nie mówię o przypadkach skrajnych – śmierć, upadek sił lub sytuacje niespodziewane, którym może ulec sędzia. Nie można proponować sędziom rezygnacji z funkcji. Pan przewodniczący podawał argument oświadczeń majątkowych bądź pozbawiania asystentów. Zachęcamy sędziów do rezygnowania z urzędu, żeby radośnie wybrać ich następców. Jest to niedopuszczalne konstytucyjnie, ale i z punktu widzenia zasad państwa prawa. Nie można proponować sędziom przejścia w stan spoczynku. Tak nie wolno tworzyć prawa. Nie wolno wprowadzać konstrukcji zachęty do rezygnowania z urzędu sędziego. Dlatego zdecydowania zgłaszam poprawkę o wykreślenie art. 10. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wydaje się, że w tej wypowiedzi brakuje pewnej konsekwencji. Z jednej strony państwo ubolewacie nad tym, że są ograniczone prawa sędziego, bo jego oświadczenie o stanie majątkowym będzie podane do publicznej wiadomości, a z drugiej strony nie stwarzacie mu możliwości odniesienia się do tego. Ten przepis stwarza możliwość. Jeżeli sędziego krępuje to, że jego oświadczenie majątkowe będzie ujawnione, to jest droga do przejścia w stan spoczynku, bo zmieniły się reguły w trakcie kadencji.

Osobiście nie mam nic przeciwko temu, żeby ten przepis wykreślić, zgodnie z pana propozycją. Tylko proszę zastanowić się, czy to będzie z korzyścią dla sędziego, który nie chce ujawnić swojego oświadczenia majątkowego, czy z niekorzyścią. Poprawka zmierzająca do wykreślenia tego przepisu działa na niekorzyść sędziów. Ten przepis stwarza…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jest pokrętny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest oczywisty. Nic pokrętnego.

Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym zgłosić następującą poprawkę. Art. 10 proponuję nadać następujące brzmienie: „1. Przepisów art. 11 ust. 3 i 4, art. 13 oraz art. 14 ust. 7 i 8 ustawy, o której mowa w art. 2, nie stosuje się do sędziów Trybunału wybranych przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

2. Przepisów art. 33 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 2, nie stosuje się do sędziów Trybunału w stanie spoczynku, którzy przeszli w stan spoczynku przed dniem wejścia

w życie tej ustawy, ani w stosunku do sędziów Trybunału, którzy zostali wybrani przed dniem wejścia w życie tej ustawy i przejdą w stan spoczynku po dniu jej wejścia w życie.

3. Osoby, o których mowa w ust. 2, pozostając w stanie spoczynku, nie mogą podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego, dydaktycznego lub naukowego u jednego pracodawcy w łącznym wymiarze nieprzekraczającym pełnego wymiaru czasu pracy pracowników zatrudnianych w takim charakterze. Zakaz, o którym mowa w zdaniu poprzednim, nie dotyczy mianowania, powoływania lub wyboru na stanowisko w organach państwowych, w stosunku do którego przepisy ustanawiają zakaz przynależności do partii politycznej lub w międzynarodowych organach sądowych, w szczególności w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub Europejskim Trybunale Praw Człowieka.".

Ta poprawka jest uzasadniona tym, że zaproponowane przez państwa rozwiązanie jest po prostu niemoralne. Jest to wprost forma przekupstwa, sprowadzająca się do tego, że jeśli dany sędzia nie będzie przeszkadzał PiS w przejęciu Trybunału, to może liczyć na łaskawe traktowanie. Uzasadniając tę swoistą niemoralną propozycję, wskazujecie państwo, że ustawa o statusie sędziów TK przewiduje nowe zasady realizacji dotychczasowych obowiązków, np. jawność oświadczeń majątkowych, co stanowi zmianę zasad, na jakich sędziowie TK obecnej kadencji byli wybierani do Trybunału. Jest to zmiana restrykcyjna w stosunku do przepisów dotychczas obowiązujących, stanowi więc zmianę warunków dotyczących m.in. ograniczenia prawa do prywatności w związku z pełnioną funkcją publiczną, na jakich sędziowie wyrażali zgodę na kandydowanie.

Najpierw wymyślacie państwo drastyczne rozwiązania, a potem łaskawie mówicie sędziom, że skoro są one dla nich zbyt drastyczne, to mogą ustąpić ze stanowiska, a wy w zamian im za to zapłacicie, bo rozumiecie, że na to się z państwem polskim nie umawiali, kiedy wyrażali zgodę na kandydowanie na urząd sędziego. Jest dużo prostszy sposób, zaproponowany w mojej poprawce, na rozstrzygnięcie stworzonego problemu. Po prostu nowych przepisów nie powinno się stosować do sędziów, którzy zostali wybrani przed wejściem tych przepisów w życie. Jeśli faktycznie tak bardzo się troszczycie o los sędziów, zaskoczonych tym legislacyjnym bałaganem, to najlepszym sposobem na ukojenie tych trosk będzie wprowadzenie przepisu przejściowego, które zakaże stosowania nowych przepisów restrykcyjnych ustawy o statusie sędziów do sędziów, którzy byli wybrani przed wejściem w życie tych przepisów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście zdaniem pani poseł Gasiuk-Pihowicz jawność oświadczenia majątkowego to drakońska poprawka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To był cytat z państwa uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, każdy przepis może budzić wątpliwości. Jeśli sędzia miałby tak nisko usytuowany swój pułap etyczny, że zgadzałby się na niemoralne propozycje, to znaczy, że nie ma etycznych podstaw do sprawowania funkcji sędziego. Nie powiem, że chciałbym bronić tego przepisu, ale jeśli pod presją ujawnienia oświadczenia majątkowego sędzia rezygnuje i przechodzi w dobrze płatny stan spoczynku i ma to znamiona korupcji, to znaczy, że ta osoba nie powinna być sędzią Trybunału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W związku z poprawką pani poseł mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy poprawka jest kompletna. Wkracza ona w kompetencje i obowiązki sędziów Trybunału w stanie

spoczynku. W ogóle nie odnosi się do tego, jak zostały te przedstawione w ustawie o statusie sędziów TK.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie powiem, że mamy uwagi redakcyjne do art. 10. Nasze poprawki nie wpływają na dyskusję merytoryczną. Ze słuchu znamy poprawkę pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Zostały w niej wymienione przepisy ustawy o statusie sędziów TK, które miałyby być niestosowane do tych sędziów, którzy przeszli w stan spoczynku przed dniem wejścia niniejszej ustawy.

Odpowiadając na pytanie dotyczące kompletności tej regulacji, trudno jest nam się odnieść do tej kwestii, gdyż wcześniej tej poprawki nie analizowaliśmy. Chcielibyśmy natomiast zwrócić uwagę, że w ustawie o statusie sędziów TK przewidziane są przepisy – cały rozdział dotyczący przejścia w stan spoczynku. Co do zasady przejście w stan spoczynku następuje po dniu zakończenia kadencji. Jest również przepis, który stanowi, że w razie utraty sił sędzia TK może być przeniesiony w stan spoczynku, a także przepisy, które wskazują, że w razie orzeczenia dyscyplinarnego wobec sędziego karą dyscyplinarną może być utrata statusu sędziego TK w stanie spoczynku. Czy ta poprawka jest kompatybilna z tymi rozwiązaniami, w tej chwili nie jesteśmy w stanie ocenić.

Panie przewodniczący, czy mógłbym przejść do przedstawienia uwagi redakcyjnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będę wdzięczny za sugestię, jak mam potraktować tę poprawkę i w jaki sposób poddawać pod głosowanie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, wydaje się, że całościowo. Jeśli dobrze zapamiętaliśmy, chodzi o nadanie nowego brzmienia art. 10.

Czy można uwagi redakcyjne?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, chodzi o nadanie nowego brzmienia art. 10 ust. 1:

„1. Sędzia Trybunału, którego kadencja rozpoczęła się przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 2, może w terminie miesiąca od dnia jej wejścia w życie złożyć Prezesowi Trybunału Konstytucyjnego oświadczenie o przejściu w stan spoczynku".

Naszym zdaniem doprecyzowanie, że oświadczenie „w związku z wprowadzeniem w trakcie trwania jego kadencji nowych zasad realizacji obowiązków sędziego Trybunału określonych w art. 11 ust. 3, art. 13 oraz art. 14 tej ustawy" jest niepotrzebne i rodzi pewne wątpliwości. Wyliczenie to nie jest wyczerpujące, jeśli chodzi o nowe obowiązki dla sędziów Trybunału. Rodzi się pytanie: czy to oświadczenie będzie mogło być złożone tylko w takim przypadku, gdy jest składane w związku z realizacja nowych obowiązków określonych w art. 10, czy też wszystkich obowiązków wynikających z ustawy o statusie sędziów TK? To jest pierwsza uwaga i mamy propozycję redakcyjną, żeby te wyrazy skreślić. Druga uwaga – nr 20 ma wyłącznie charakter redakcyjny. Proponujemy skreślić wyrazy: „o którym mowa w ust. 1" jako zbędne. Odwołujemy się bowiem do ustępu bezpośrednio poprzedzającego ust. 2 w tym samym artykule.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyznam, że propozycja Biura Legislacyjnego jest z punktu widzenia poprawności legislacyjnej zasadna. Niemniej, kierując się wypowiedziami posłów, dostrzegam potrzebę zachowania tej treści, która jest. Ponieważ padły zarzuty, jakobyśmy mieli do czynienia z zamiarem przerwania kadencji, doprecyzowanie, które znajduje się w tym przepisie wychodzi naprzeciw zarzutom sformułowanym w dyskusji. Co do poprawności legislacyjnej, zgadzam się, że propozycja Biura byłaby lepszym tekstem, ale nie oddaje tego, w związku z tym ten zapis się pojawia.

Jeśli chodzi o korektę redakcyjną, zgoda.

Czy są jeszcze uwagi do art. 10?

Głosujemy poprawkę zgłoszoną przez posła Kropiwnickiego o skreślenie art. 10. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 10? (4) Kto jest przeciw? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (1). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Głosujemy poprawkę zgłoszoną przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (3) Kto jest przeciw? (11) Kto wstrzymał się od głosu? (1). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 10. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 10? (12) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (2) W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że art. 10 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 11. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 11, to mamy dwie uwagi. Pierwsza ma charakter ogólny i dotyczy nie tylko art. 11, ale również kolejnych, czyli art. 11–15. Naszym zdaniem są to przepisy dostosowujące. Zasady techniki prawodawczej rozróżniają przepisy przejściowe oraz przepisy dostosowujące, wskazując w odpowiednim paragrafie, bodaj w § 49, jaka powinna być kolejność tych przepisów w ustawie – najpierw przepisy przejściowe, a następnie dostosowujące. W związku z tym będziemy proponować przy art. 11–15 przeniesienie tych przepisów po art. 22, który jest ostatnim przepisem przejściowym w projekcie ustawy. Ta uwaga jest zawarta w zmianie nr 21.

Druga ma charakter legislacyjny. Chodzi o ust. 2 i 3 art. 11, który ewentualnie po przyjęciu poprawki Biura zmierzającej do przeniesienia miałby oznaczenie robocze art. 22a. Czy potrzebne są ust. 2 i 3 w art. 11, skoro w ust. 1 wskazane jest, iż z dniem 1 stycznia 2018 r. znosi się Biuro Trybunału oraz tworzy się Kancelarię Trybunału i Biuro Służby Prawnej Trybunału. Co więcej, zgodnie z art. 3, czyli przepisem, który powoduje utratę mocy obowiązującej ustawy z 22 lipca 2016 r., utrata mocy będzie następowała z wyjątkiem podkreślonych artykułów, tj. artykułów wymienionych w ust. 2, czyli art. 18 ust. 1, 4 i 5 ustawy, o której mowa w art. 3. Naszym zdaniem jest to swoiste superfluum, przy założeniu, że przepis uchylający w art. 3 jest prawidłowo sformułowany. Mieliśmy do niego pewne wątpliwości legislacyjne. Tę samą argumentację można podać przy ust. 3. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W pełni zgadzam się z tym, co mówią panowie mecenasi. W tej samej ustawie w dwóch różnych miejscach państwo powtarzacie, które artykuły nie będą zawieszone. Zniesienie Biura i stworzenie Kancelarii jest opisane w innej ustawie. Tak naprawdę trzeba podać tylko terminy. Tymczasem powtarzacie państwo całą konstrukcję. Przejmuję poprawkę odnoszącą się do usytuowania art. 11–15. To jest zwarta konstrukcja, dużo rozsądniejsza niż państwa propozycja. Powtarzacie państwo przepisy wielokrotnie, a wychodzi z tego wielki bełkot. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam świadomość tego, że Biuro Legislacyjne proponuje dobre rozwiązanie, ale ponieważ niektóre rzeczy nie trafiają do niektórych posłów opozycji, przeto, żeby była jasność, świadomie po raz kolejny powtarzamy pewne zapisy, aby nie było wątpliwości po stronie opozycji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Świadomie panowie psujecie prawo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niestety, państwo wprowadzacie w błąd opinię publiczną. Stąd wynika potrzeba podkreślenia w ustawie, że jest inaczej, niż mówicie.

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący. Muszę zaprotestować przeciwko temu, co pan mówi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wcale się nie dziwię. Pani to od początku robi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę mi nie przerywać. Prawa nie tworzy się dla posłów, tylko dla obywateli, dla całego społeczeństwa. Pan mówi, że chce tworzyć przepisy pod kilku posłów. Na litość boską, gdzie jest jakaś elementarna przyzwoitość. Gdyby pan przynajmniej nie mówił wprost, że przepisy ustawy są tworzone pod partykularne interesy partyjne, a nie dla ogółu społeczeństwa i obywateli.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przed chwilą państwo z możliwości sędziego uczyniliście przekaz, że jest to przerywanie kadencji sędziego. Również teraz państwo chcecie wprowadzać opinię publiczną w błąd. Dlatego jest potrzebny wyraźny przepis, żeby była jasność.

Poddaję pod głosowanie art. 11.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłosiłem poprawkę. Przejmuję poprawkę Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję poprawkę pod głosowanie. Dziękuję za przypomnienie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki przejętej przez pana posła Kropiwnickiego? (3) Kto jest przeciw? (12) Kto wstrzymał się od głosu? (1). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poddaję pod głosowanie art. 11 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 11? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (1). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że art. 11 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 12. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o art. 12 projektu ustawy, to mamy propozycję legislacyjną, redakcyjną, dotyczącą, po pierwsze, przeniesienia w inne miejsce. Tej argumentacji nie będę powtarzał. Jeśli chodzi o korektę w samym brzmieniu przepisu, dotyczy ona ust. 2. Nasza propozycja sprowadza się do tego, żeby wyrazy „w ustawie, o której mowa w art. 3 i w Statucie Biura Trybunału wydanym na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 18 ust. 4 tej ustawy zastąpić wyrazami „w przepisach dotychczasowych". Jest to zwrot najczęściej używany w przepisach przejściowych. Ponadto pragniemy zwrócić uwagę, że wymienione artykuły ustawy, którą uchylamy w art. 3, to właśnie przepisy dotychczasowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym wnieść poprawkę sprowadzającą się do skreślenia art. 12. Rozumiem, że państwo chcecie całkowicie zlikwidować Biuro Trybunału, ale to powinno być robione przynajmniej w taki sposób, żeby zapewnić choć odrobinę porządku. Najlepszym podmiotem do przeprowadzenia likwidacji Biura jest szef Biura. Jest to osoba, która bardzo dobrze zna funkcjonowanie Biura i jego pracowników. Jest w stanie szybko, sprawnie przystąpić do działań organizacyjnych niezbędnych do powołania nowych struktur przewidzianych w ustawie. Państwo chcecie powoływać jakiegoś pełnomocnika, który dopiero będzie musiał się wgryzać w specyfikę funkcjonowania Biura. Owszem, będzie superdys-

pozycyjny, ale nie będzie miał wystarczającej wiedzy merytorycznej. Na pewno nie będzie tak dobrze orientował się w funkcjonowaniu Biura jak szef Biura.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pani poseł zgłasza poprawkę w tym zakresie?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak, zgłosiłam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O skreślenie art. 12?

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 12? (3) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 12. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 12? (11) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (1). W głosowaniu wzięło udział 14 posłów. Stwierdzam, że art. 12 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 13. Proszę, Biuro Legislacyjne. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zgłaszam poprawkę do art. 13 polegającą na nadaniu mu brzmienia: „Art. 13. Do uprawnień i obowiązków pracowników Trybunału Biura w związku z likwidacją Biura Trybunału i organizacją Kancelarii Trybunału i Biura Służby Prawnej stosuje się przepisy o pracownikach urzędów państwowych”.

Zwracam uwagę, że w projekcie całkowicie niepotrzebnie wprowadzacie państwo przepisy, które dotyczą uprawnień i obowiązków pracowników Biura w związku z reorganizacją. Jest to wyważanie otwartych drzwi, bo ta procedura została już dawno wymyślona. W ustawie o pracownikach państwowych znajdują się przepisy, które jasno określają sytuację pracowników w przypadku reorganizacji danego urzędu. Nie ma sensu tworzenie kompletnie nowej procedury, skoro mamy obowiązujące przepisy w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić swoje uwagi o charakterze redakcyjnym do art. 13, poza przeniesieniem tego artykułu w inne miejsce. Mamy pewne wątpliwości co do zasadności wprowadzenia ust. 1 w art. 13, który wskazuje, że pracownicy Biura Trybunału zachowują uprawnienia, wykonują obowiązki pracownicze zgodnie z zakresem wynikającym z dotychczasowych aktów, na podstawie których powstał ich stosunek pracy, do dnia... Następnie wymienione są dni, które wynikają z ust. 2. Proponujemy, żeby ust. 2 stał się ust. 1. Proponujemy szereg rozwiązań redakcyjnych. Odczytam:

„Stosunki pracy z pracownikami Biura Trybunału wygasają z dniem 31 grudnia 2017 r., jeżeli:

1) do dnia 30 września 2017 r. nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy i płacy na dalszy okres albo

2) do dnia 15 grudnia 2017 r. odmówią przyjęcia nowych warunków pracy i płacy”.

Zbędne wydaje się wskazywanie, iż zaproponowanych im w związku z likwidacją Biura Trybunału. To jest oczywiste i wynika z wcześniejszego przepisu, że znosi się Biuro Trybunału.

Jeśli chodzi o ust. 3, 4 i 5, proponujemy drobne korekty redakcyjne. W ust. 3, który w naszej propozycji jest ust. 2 proponujemy doprecyzować, iż pracodawca do dnia 30 września, a nie „nie później niż” powiadamia pracownika. Proponujemy także zastąpienie wyrazów „skutkach nieprzyjęcia nowych warunków” wyrazami : „skutkach odmowy przyjęcia nowych warunków pracy i płacy”, aby treść tego przepisu była jednolita z ust. 2 pkt 2, który mówi o odmowie przyjęcia nowych warunków pracy i płacy.

Ostatni ustęp naszej propozycji to ust. 4, gdyż proponujemy wykreślenie ust. 1. Nie ma żadnych zmian w stosunku do wersji z druku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Składam wniosek o wykreślenie art. 13. Jest to strasznie szkodliwy artykuł, na podstawie którego chcecie państwo wyrzucić z pracy wszystkich obecnych pracowników Trybunału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Słowo „szkodliwość" proszę wyłączyć przed nawias, bo dotyczy to każdej pana wypowiedzi. My to już wiemy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
To może panu coś zostanie w głowie. Bardzo panu tego życzę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie pośle Kropiwnicki, to są impertynencje.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Przejawiając złośliwość, zawsze można liczyć na złośliwość. Odnieście się do meritum. Dlaczego chcecie zwolnić z pracy wszystkich pracowników Trybunału Konstytucyjnego? Dlaczego chcecie ich wyrzucić i zatrudnić Misiewiczów? Stworzycie miejsca pracy dla swoich Misiewiczów, których będziecie tonami przywozić z różnych miejsc w Polsce, bo w Warszawie nikt nie będzie chciał z wami pracować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
My się bardzo Kropiwnickich boimy i wolimy Misiewiczów.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Powinniście się bać Kropiwnickich, bo to może być dla was duże zagrożenie. Proszę pamiętać, że to jest kompletnie niekonstytucyjne rozwiązanie. Chcecie wyrzucić ludzi z pracy, ponieważ uważacie, że nie są po waszej stronie. To jest szkodliwe. Chcecie wprowadzić taką logikę, że władza przychodzi, wyrzuca poprzednich i zatrudnia swoich. Stosujecie to w firmach, w administracji. Wyrzuciliście ludzi ze służby cywilnej, ale w sądownictwie to się jeszcze nie zdarzało. Teraz chcecie tę niecną praktykę przenieść do Trybunału Konstytucyjnego. To jest bardzo szkodliwy artykuł, który będzie miał długofalowe konsekwencje, przede wszystkim dla samego Trybunału Konstytucyjnego. Skompletowanie nowej kompetentnej kadry będzie niezmiernie trudne. Będzie tak jak z samolotem, oponą i…długo można by wymieniać. Pakujecie cały Trybunał do takiego samolotu, jak rząd i dziennikarzy w Londynie. To po prostu nie może się udać. Dlatego wnoszę o skreślenie tego artykułu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, co do Londynu, lot do Smoleńska organizował pański rząd.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Jacek Sasin. Proszę popatrzeć, kto był w Kancelarii Prezydenta RP i kto organizował ten lot, kto ustalał listę i kto kazał lądować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Niechże pan nie wprowadza ludzi w błąd. Wszyscy wiedzą, że samolot był rządowy.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Kto ustalał listę?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
To my teraz jesteśmy komisją smoleńską?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Komu podlegało Biuro Ochrony Rządu? Pan w kółko bzdury opowiada.

Czy są uwagi do art. 13?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Czy mogę zabrać głos w kwestii formalnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że się zdezaktualizował.

Poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez posła Kropiwnickiego o skreślenie art. 13. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 13? (3) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz również zgłosiła poprawkę polegającą na nadaniu nowego brzmienia art. 13. Poddaję pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez poseł Gasiuk-Pihowicz. Kto z pań i panów posłów jest za poprawką? (2) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiam propozycję kompromisową, mianowicie że pracownikom zaproponowane zostaną nowe warunki, ale nie będą zwalniani. Każdy z nich otrzyma nową propozycję. Rozumiem, że nie wszyscy mogą utrzymać te same stanowiska w związku ze zmianami organizacyjnymi. Mogą być przesunięcia pracowników, ale niech nie będzie nerwówki, że można nie otrzymać żadnej propozycji pracy po latach pracy w Trybunale.

Proponuję, żeby wykreślić w ust. 2 pkt 1, a zostawić tylko pkt 2: „jeżeli do dnia 15 grudnia 2017 r. odmówią przyjęcia nowych warunków pracy i płacy zaproponowanych im w związku z likwidacją Biura Trybunału". Nie będzie tak, że nikt nie otrzyma żadnej propozycji, tylko jakieś propozycje będą dla wszystkich przygotowane. Jeśli ktoś odmówi przyjęcia nowej propozycji, wówczas rozstaje się z Trybunałem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, Biuro Legislacyjne. Bardzo przepraszam, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Szanowny panie pośle, nie rozczulamy się nad górnikami, hutnikami, zatem czemu płaczemy nad pracownikami Trybunału. Wyrzucić wszystkich. Jak pan Kropiwnicki przejmie władzę, zrobi to samo. Będzie święty spokój. Zwycięzca bierze wszystko i do widzenia. To jest słuszna zasada. Wszystkich prokuratorów należy zwolnić i połowę sędziów, a Trybunał w szczególności.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przepraszam, ale jestem oburzona pana wystąpieniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W demokratycznym kraju każdy ma prawo wyrazić swój pogląd.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ci ludzie mają prawa pracownicze. Zdumiewa mnie pana brak wrażliwości na ludzkie sprawy. Wycofujecie się też z konwencji o zapobieganiu przemocy. Stajecie po stronie oprawców.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Odnosząc się do poprawki pana posła, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że wykreślenie pkt 1 w ust. 2 art. 13 nie wystarczy. Ta poprawka nie zawiera konsekwencji. Jest ona bowiem powiązana z ust. 1, który też wskazuje terminy dotyczące rozwiązania stosunku pracy. Rozumiemy, panie pośle, natomiast wskazujemy, że ta poprawka nie zawiera konsekwencji. To nie tylko ust. 1, ale również ust. 3 i 5. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł podtrzymuje swoją poprawkę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Z tymi poprawkami, które zgłosiło Biuro Legislacyjne. Będą temu towarzyszyły konsekwencje również w innych ustępach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję pod głosowanie poprawkę posła Święcickiego. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? (3) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad całością art. 13 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem? (12) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (1). W głosowaniu wzięło udział (16) posłów. Stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 14. Czy są uwagi? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Mamy jedną drobną uwagę, żadnych zmian redakcyjnych. Proponujemy przeniesienie art. 14 w inne miejsce. Wynika to z zasad techniki prawodawczej, czyli zamieszczanie przepisów dostosowujących po przepisach przejściowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy jest sprzeciw wobec art. 14? Nikt nie zgłasza sprzeciwu. Stwierdzam, że art. 14 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 15. Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mam wniosek o wykreślenie tego artykułu. Jest to nadmierna ingerencja w uprawnienia…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Szkodliwa.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To już pan wie, więc nie będę powtarzał, aczkolwiek cieszę się, że pan to zaabsorbował i uznał. To jest nadmierna ingerencja w funkcjonowanie organu konstytucyjnego władzy sądowniczej, czyli w Zgromadzenie Ogólne. Państwo określają, co sędziowie mają robić, do kiedy. Wyznaczacie państwo terminy i czynności, które powinni wykonywać sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Za daleko idziecie, jako władza parlamentarna. Najlepiej byłoby, gdybyście wskazali, że mają nie chorować i nie być na zwolnieniu lekarskim, kiedy zbiera się Zgromadzenie Ogólne. To by się przydało.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czy zgłasza pan poprawkę do tego artykułu?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłaszam poprawkę. Powiedziałem na początku, jak brzmi poprawka i uzasadniam ją. Gdyby pan słuchał, a nie zachwycał się własnym dowcipem, to by pan zrozumiał.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

I po co pan obraża?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nikogo nie obrażam, tylko twierdzę, że ten artykuł nadmiernie ingeruje w uprawnienia organu konstytucyjnego, jakim jest Zgromadzenie Ogólne, i nie powinien znaleźć się w żadnej ustawie. Nie powinniście państwo wyznaczać terminów ani określać poszczególnych czynności. Dlatego wnoszę o wykreślenie tego artykułu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o art. 15, poza przeniesieniem w inne miejsce, to mamy uwagi o charakterze redakcyjnym, jak również pewne wątpliwości co do treści niektórych ustępów art. 15. Pierwsza wątpliwość dotyczy art. 15 ust. 2, który stanowi, że prezes Trybunału ma do dnia 31 sierpnia 2017 r. wydać szereg zarzą-

dzeń. Mamy wątpliwości, czy w tym katalogu zawartym w ust. 2 nie powinno znaleźć się również zarządzenie, o którym mowa w art. 26 ust. 7 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jest to zarządzenie dotyczące asystentów sędziów i dodatkowych wymagań kwalifikacyjnych, które związane są z zajmowaniem stanowiska asystenta sędziego. Biorąc pod uwagę, że do dnia 31 sierpnia 2017 r. prezes Trybunału ma wydać m.in. zarządzenia określające wymagania kwalifikacyjne z zajmowaniem stanowisk w Biurze Służby Prawnej Trybunału, innych niż asystenci sędziego, czyli pracowników wydziału weryfikacyjnego oraz wydziału studiów, wydaje się, że należałoby ten katalog zarządzeń uzupełnić w ust. 2 również o zarządzenie z art. 26 ust. 7.

Druga uwaga i wątpliwość dotyczy ust. 3, w którym projektodawca przesądza, iż akty, czyli te zarządzenia, wchodzą w życie z dniem 1 stycznia 2018 r. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że z prawnego punktu widzenia za niewłaściwe należy uznać wskazanie w przepisie ustawy terminu wejścia w życie uchwał Zgromadzenia Ogólnego oraz zarządzeń prezesa Trybunału. Termin wejścia w życie tych aktów powinien co do zasady być określony w przepisach tego aktu.

Ostatnia wątpliwość dotyczy ust. 4, w którym wnioskodawcy proponują, żeby do dnia 25 września 2017 r. Zgromadzenie Ogólne uchwalało projekt dochodów i wydatków Trybunału na rok 2018 r. Biorąc pod uwagę, iż projekt budżetu państwa – a projekt dochodów i wydatków Trybunału jest włączany przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych do budżetu państwa – powinien zostać skierowany do Sejmu do dnia 30 września każdego roku, należy zastanowić, czy termin wskazany w ust. 4, czyli 5 dni przed terminem skierowania całego projektu budżetu państwa do Sejmu, nie jest zbyt odległy, czy nie powinien być wcześniejszy.

Uwagi redakcyjne są zawarte w poprawce nr 25. W ust. 1 chodzi o zapis „regulamin Trybunału” (regulamin z małej litery), żeby utrzymać pisownię przyjętą w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem. Regulamin i statut jest powoływany z małej litery. W ust. 1 pkt 2 nie jest potrzebne doprecyzowanie „o których mowa w art. 6 ust. 2 pkt 8 ustawy wskazanej w art. 1” w odniesieniu do statutu Kancelarii oraz statutu Biura Służby Prawnej Trybunału.

Proponujemy też zmianę o charakterze redakcyjnym do ust. 2. We wprowadzeniu do wyliczenia proponujemy dodać wyraz „dnia” przed 31 sierpnia 2017 r. W pozostałych przepisach przejściowych te wyrazy są zamieszczone. Celowe jest uzupełnienie tego przepisu. Również w ust. 3 i ust. 4 brakuje tego wyrazu. Ostatnia uwaga o charakterze redakcyjnym – do ust. 4. Wydaje się, że można skrócić brzmienie tego przepisu, określając, iż do dnia 25 września (o ile ten termin nie ulegnie zmianie w związku z wcześniejszymi uwagami Biura) Zgromadzenie Ogólne uchwala projekt dochodów i wydatków Trybunału na rok 2018. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Gdyby nie ten napastliwy ton pana posła Kropiwnickiego, wydaje mi się, że jego glos jest słuszny. Ten artykuł wydaje się pewną nadregulacją. Tego typu rozwiązań nie trzeba regulować na poziomie ustawy. Co do wniosków w sprawie budżetu, to przecież Trybunał wie, jakie są terminy w ramach procedury budżetowej. Niepotrzebnie wpisujecie państwo tyle rozwiązań w tę ustawę. To jest błąd z punktu widzenia sprawności działania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poprawka posła Kropiwnickiego dotyczyła skreślenia art. 15. Poddaję pod głosowanie poprawkę . Kto z pań i panów posłów jest za wykreśleniem art. 15? (4) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz zgłasza poprawkę do art. 15? Nie.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 15 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 15? (12) Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że art. 15 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 16. Czy są uwagi do art. 16? Pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłaszam wniosek o wykreślenie tego artykułu. Chcę wskazać w szczególności ust. 2, który – być może – nie wszyscy państwo przeczytali. Chyba nawet Sejm nie ma uprawnienia, żeby unieważniać czynności innego organu konstytucyjnego bez wgłębiania się, co ten zrobił. Chcecie państwo unieważniać czynności Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK, jeśli wam się coś nie spodoba. Art. 16 i 17 dotyczą powołania pisowskiego prezesa TK. Taka nazwa rozdziału obejmującego te dwa artykuły oddawałaby prawdę. Stosujecie państwo różne kruczki prawne, posiłkując się sztuką legislacyjną, w dodatku dość słabo, żeby wprowadzić swojego prezesa Trybunału.

Jest to rzecz bardzo zła, kuriozalna, która nie powinna mieć miejsca w państwie, które chce być demokratyczne, w demokracji parlamentarnej, która szanuje trójpodział władzy. Jest to nadmierna ingerencja władzy ustawodawczej we władzę sądowniczą, do czego nie mamy uprawnień. Przekraczamy uprawnienia władzy parlamentarnej, nadmiernie regulując działania Zgromadzania Ogólnego. Dlatego składam wniosek o wykreślenie art. 16. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wydaje się, że mamy problem – czy chcemy państwa demokratycznego, czy trybunalskiego. Ja się opowiadam za państwem demokratycznym.

Proszę bardzo, pani Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, demokracja zakłada, że poszczególne organy działają w zgodzie z konstytucją, ale także w zgodzie z kompetencjami, które są tam zapisane. Jeden z przepisów projektu mówi wprost, że prezydent może nie powołać prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucja jest jednoznaczna. Mamy nakaz działania prezydenta w art. 194 ust. 2. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że prezydent musi powołać prezesa spośród przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne kandydatów. W ustawie mamy wprost zapisane, że będzie łamana konstytucja przez prezydenta, bo nie powoła prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Państwa rozwiązania to stawianie litery prawa i konstytucyjnej zasady praworządności na głowie. Ten przepis należy uznać za niekonstytucyjny. To jest niespotykane, żeby w taki sposób tworzyć przepisy. W związku z tym wnoszę o wykreślenie tego przepisu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, w art. 16 ust. 1 pkt 5 mowa jest o dokonaniu wyboru kandydatów na stanowisko prezesa Trybunału z naruszeniem przepisów ustawy. Kto będzie orzekał o naruszeniu przepisów ustawy? Jaki to organ będzie orzekał, że przepisy ustawy zostały naruszone albo nie? Do kogo będzie można się odwołać od ustalenia tego organu? Gdzie ten organ się mieści?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Będzie to organ, który umie liczyć do piętnastu. Jeśli Zgromadzenie Ogólne liczy 15 sędziów, to tylu ma prawo wziąć udział w Zgromadzeniu. Przepis ten dotyczy sytuacji, kiedy zostaną złamane procedury określone w prawie. Cytuję pkt 5: „dokonało wyboru kandydatów na stanowisko Prezesa Trybunału z naruszeniem przepisów ustawy…”.

Czy prezydent ma honorować działania Trybunału, których podstawą jest złamanie prawa? Przecież to jest niedopuszczalne. Z tego względu przepis precyzyjnie tę materię reguluje. Nie będą honorowane czynności, które wiążą się ze złamaniem przepisów. Prezydent jest strażnikiem konstytucji. To jest oczywiste i zrozumiałe.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ust. 2 art. 16 sformułowany jest wbrew jednej z podstawowych zasad państwa prawa. Wprowadza przepis, że tracą moc wszystkie czynności i akty dokonane w ramach procedury przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów na stanowisko prezesa. Prawo nie działa wstecz. Nie może działać wstecz, a państwo wprowadzacie przepis, który wywraca do góry nogami wszystko, co się wcześniej wydarzyło. Tak nie można. To jest jedna z podstawowych zasad, znana od czasów prawa rzymskiego.

Proszę nie przypisywać prezydentowi kompetencji, których on nie ma. Prezydent ma jasno przyznane prerogatywy. Wśród nich nie ma badania zgodności z wymogami ustawy uchwał Zgromadzenia Ogólnego. Wśród nich nie ma powoływania osoby, która ma pełnić funkcję podczas wakatu na stanowisku prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Prezydent ma jasno przyznane kompetencje w tym zakresie. Są to kompetencje do powoływania wiceprezesa i prezesa spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne, ale nie jakichś przypadkowych osób, nominatów PiS, którzy mają być kolejnymi pomazańcami Jarosława Kaczyńskiego w Trybunale Konstytucyjnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pozwolicie państwo, że udzielę sobie głosu. Wedle państwa prawidłowa jest sytuacja, w której sędziowie Trybunału Konstytucyjnego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Który artykuł, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać. Ja pani nie przeszkadzałem. Niechże pani wykaże pewną powściągliwość. Muszę odnieść się do kwestii, którą była pani łaskawa poruszyć. Opinia publiczna wprowadzana jest w błąd. Państwo opowiadacie się za tym…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę nie mówić, za czym się opowiadamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z państwa wypowiedzi wynika, że Trybunał Konstytucyjny powinien napisać ustawę. Trybunał powinien decydować, kto jest sędzią, a kto nim nie jest. Trybunał Konstytucyjny powinien decydować o tym, jakie będą reguły. Trybunał powinien decydować, ilu członków może liczyć Zgromadzenie Ogólne, kto jest sędzią orzekającym, a kto nie.

Nie, drodzy państwo. To jest złamanie postanowień konstytucji. Organizację Trybunału Konstytucyjnego, sposób postępowania przed nim określa ustawa. W konstytucji jest to wyraźnie zapisane. Państwo chcecie w ten sposób honorować decyzję Zgromadzenia Ogólnego, które nie było Zgromadzeniem, bo nie było wymaganego kworum. Przecież państwo podczas posiedzenia Komisji poruszyliście problem, że w pewnym momencie Komisja utraciła kworum. I słusznie was to raziło. Natomiast nie razi was, że Zgromadzenie Ogólne podejmowało decyzje, nie mając kworum. To was nie razi. Co za hipokryzja.

Proszę, pan poseł Kropiwnicki. Przepraszam bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drodzy państwo z Nowoczesnej i z Platformy, pani Kamila Gasiuk-Pihowicz powołuje się na demokrację, na równowagę władz. Jeśli tak zakreślimy kompetencje Trybunału, jak pani sobie to wyobraża, że nad Trybunałem nie będzie żadnej kontroli ani władzy, która by mogła ocenić, czy TK działa prawidłowo, to doprowadzimy do sytuacji, w której jeden organ państwa uzyska władzę absolutną. To nie cenzura. Pani poseł, jeśli mamy się porozumieć, musimy odwoływać się do prawdy obiektywnej i do pewnych zasad rozumowania.

Bezwzględnie Sejm ma prawo określić sposób funkcjonowania Trybunału. Wynika to z art. 197 Konstytucji RP. Pan prezydent – czy się nam podoba, czy nie – jest reprezentantem narodu. Art. 4 Konstytucji RP stanowi, że władza zwierzchnia należy do narodu. To są kompetencje prezydenta do kontrolowania bezprawnych działań TK. Można wyobrazić sobie, że zbierze się pan prezes Trybunału z pięcioma kolegami i podejmą

jakieś decyzje. Tak być nie może. Moim zdaniem, jako posła niezrzeszonego, te rozwiązania są słuszne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że wystarczy. Została zgłoszona poprawka przez pana posła Kropiwnickiego polegająca na wykreśleniu art. 16. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 16? (3) Kto jest przeciw? (13) Kto się wstrzymał? (0). W głosowaniu wzięło udział 16 posłów.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, przed głosowaniem chcielibyśmy zgłosić swoje uwagi redakcyjne do art. 16. Pierwsza poprawka dotyczy art. 16 ust. 1 pkt 1. Chodzi o zastąpienie wyrazów: „niezgodnie z wymogami ustawy, o której mowa w art. 3" wyrazami „z naruszeniem przepisów dotychczasowych". Analogicznie proponowalibyśmy w pkt 5 (poprawka nr 28). Przepisy ustawy, o której mowa w art. 3, to przepisy dotychczasowe. W art. 16 ust. 1, w części wspólnej kończącej wyliczenie, po wyrazie „przedstawienia" proponujemy dodać wyrazy „Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej". W ust. 2 proponujemy skreślenie wyrazów „pkt 1–5" z uwagi na fakt, iż w ust. 2 powołane są wszystkie punkty ust. 1. Zasady techniki prawodawczej, jak również zasada poprawnej legislacji wynikająca z art. 2 Konstytucji RP obliguje nas do tego, aby w takiej sytuacji powołać samo brzmienie ustępu.

Mamy też poprawkę umieszczoną w zestawieniu w pkt 26, aby we wprowadzeniu do wyliczenia na końcu dodać wyrazy: „sędziów Trybunału Konstytucyjnego, zwane dalej Zgromadzeniem Ogólnym". Ta poprawka była zsynchronizowana z tymi wcześniejszymi poprawkami, które zmierzały do przeniesienia przepisów art. 11–15 jako przepisów dostosowujących po ostatnim przepisie przejściowym, czyli art. 22. W związku z tym, że Komisja uznała, iż tych przepisów nie będziemy przenosić, naszym zdaniem nadal istnieje konieczność utworzenie skrótu na Zgromadzenia Ogólne. Gdy Komisja przyjęła umiejscowienie art. 11–15 jako właściwe, ten skrót należy wprowadzić nie w art. 16, jak wskazywane jest to w poprawkach Biura, lecz w art. 11 ust. 3. Tam po raz pierwszy w przepisach przejściowych pojawia się sformułowanie „Zgromadzenie Ogólne", które w przepisach wprowadzających nie jest zdefiniowane. Pełna nazwa tego organu to Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 16. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 16? (11) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0).W głosowaniu wzięło udział 14 posłów. Stwierdzam, że art. 16 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 17. Proponuję poprawkę polegającą na skreśleniu ostatniego zdania w art. 17 ust. 1: „Do ważności postanowienia wymagany jest podpis Prezesa Rady Ministrów". Zdanie to uważam za zbędne, ponieważ tę kwestię rozstrzyga konstytucja. Jest to zgodne z sugestią Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pana poprawka jeszcze pogarsza sytuację. Tak się przynajmniej wydaje. Prezydent nie ma żadnego uprawnienia w konstytucji do powoływania osoby pełniącej obowiązki prezesa Trybunału. Państwo chcecie stworzyć dziwoląga prawnego w postaci zarządcy Trybunału. Zwykle zarządca zarządza w czyimś imieniu, czyli będzie zarządzał w imieniu prezydenta, a więc władzy wykonawczej. To jest niedopuszczalne.

Proszę sobie przeczytać ostatni wyrok TK dotyczący wyboru prezesa Trybunału, który wyraźnie mówił, kto i w jakich sytuacjach powołuje oraz jakie są uprawnienia. Osoba, która ma być prezesem, ma mieć większościowe poparcie w Zgromadzeniu Ogólnym. Państwo chcecie po prostu wybrać panią sędzię Przyłębską, chyba że okaże się, że pan sędzia Muszyński…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rzeplińskiego nie damy rady.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Bo już go nie będzie w Trybunale. Jeśli sędzia Muszyński będzie miał staż w UOP, to może się okazać, iż to on będzie miał wysoki staż w urzędach szczebla centralnego i w administracji państwowej szczebla centralnego.

To jest kwintesencja tego, jak chcecie sobie podporządkować Trybunał Konstytucyjny. Chcecie powołać zarządcę, który będzie sprzątał i organizował Trybunał pod wasze potrzeby. Będzie wyrzucał pracowników. Musi być gwarantem przeprowadzenia wyboru nowego prezesa, że wasz prawdziwy prezes, czyli naczelnik, był bardzo zadowolony. To jest kwintesencja psucia Trybunału Konstytucyjnego. Wnoszę o skreślenie tego artykułu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, nie jest tak źle. Nie idziemy waszą drogą.

Bardzo proszę, poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, dlaczego potrzebny jest taki tymczasowy, pełniący obowiązki prezesa Trybunału, skoro jest wiceprezes Trybunału przewidziany w konstytucji, zaakceptowany przez Zgromadzenie Ogólne, powołany przez prezydenta. Przecież wszystkie te funkcje po odejściu pana Rzeplińskiego z funkcji prezesa może wykonywać. Mamy konstytucyjnego wiceprezesa, powołanego zgodnie z regułami sztuki, ustawami, konstytucji. Nikt nie kwestionuje, że został prawidłowo wybrany. Nawet pan tego nie kwestionuje. Tymczasem wprowadzacie figurę czasowo pełniącego obowiązki prezesa, nie wiadomo, przez kogo wskazanego, według lat stażu.

Po co cała ta dziwaczna konstrukcja, budząca wątpliwości, skoro mamy niebudzącego żadnych wątpliwości prawidłowo wybranego wiceprezesa Trybunału, przewidzianego w konstytucji, wyznaczonego przez prezydenta? Proszę mi to wytłumaczyć. Po co to jest robione?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Serdecznie dziękuję panu posłowi za to pytanie. Z przyjemnością na nie odpowiem. Jeżeli państwu chodziło o to, żeby po odejściu prezesa Rzeplińskiego pełnił obowiązki wiceprezes, to znaczy, że godziliście się państwo na to, ażeby obecny prezes TK nie zrobił tego, co do jego obowiązków należało. Nie byłoby instytucji „pełniącego obowiązki prezesa Trybunału Konstytucyjnego", gdyby prezes Rzepliński zastosował się do obowiązującego prawa. Wedle obowiązującego prawa miał zwołać Zgromadzenie Ogólne, które by wyłoniło kandydatów na prezesa i wiceprezesa. Spośród tych kandydatów prezydent mianowałby prezesa i wiceprezesa. Ponieważ prezes Rzepliński nie zwołał Zgromadzenia Ogólnego…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę nie kłamać. Przecież zwołał, tylko trzech waszych sędziów zachorowało.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, prosiłbym nie zabierać głosu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę nie kłamać, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pan przeszkadza mi. Nie pozwala dokończyć wypowiedzi. Na to pytanie, które pan postawił, już odpowiadałem wcześniej. Czyżby amnezja?

Nie zwołał Zgromadzenia Ogólnego. Później prezes Rzepliński i wiceprezes Biernat stwierdzili, że to nie było Zgromadzenie Ogólne. Oni to stwierdzili. Jak można w dalszym ciągu, wbrew twierdzeniom prezesa i wiceprezesa, podtrzymywać, że odbyło się Zgromadzenie Ogólne, skoro oni sami publicznie stwierdzili, że nie było to Zgromadzenie Ogólne?

Proszę mi pozwolić dokończyć wypowiedź. Odnosząc się do pańskich zarzutów, że gdyby trzej sędziowie nie zachorowali, to Zgromadzenie odbyłoby się, stwierdzam, że jest to nieprawda. Już o tym dziś mówiłem. Gdyby prezes dopuścił do udziału w Zgromadzeniu wszystkich piętnastu sędziów, to choroba trzech nie spowodowałaby utraty kworum. Byłoby 12 sędziów władnych do podejmowania uchwał. Prezes Rzepliński, łamiąc prawo, łamiąc konstytucję, nie dopuścić do udziału w Zgromadzeniu wszystkich sędziów. Skoro prezes Trybunału łamie konstytucję, współuczestniczy w tym wiceprezes Trybunału, zaistniała rzeczywiście okoliczność vis maior. Nikt nigdy nie przewidywał takiej sytuacji, że prezes TK będzie łamał konstytucję. Stąd konieczność wprowadzenia instytucji „pełniącego obowiązki prezesa TK".

Jest wniosek o skreślenie art. 17. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Pani poseł chce zgłosić poprawkę? Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałbym odnieść się do art. 17 i zwrócić uwagę na to, że celem wprowadzenia przepisu jest to, żeby pisowski pomazaniec dopuścił do orzekania tych sędziów, którzy zostali wybrani na obsadzone już stanowiska, aby umożliwić im branie udziału w Zgromadzeniu Ogólnym, aby ten nominat mógł ustalić wzór karty do głosowania przy wyborze kandydatów na prezesa czy zacząć jak najszybciej zwalnianie pracowników Biura.

Pan prezes Rzepliński zwołał Zgromadzenie Ogólne sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jednak trzech sędziów pisowskich zachorowało synchronicznie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Protestuję przeciwko określeniu „pisowski". W odniesieniu do prezesa Rzeplińskiego nie mówię, że to jest prezes „platformiany".

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, z uchwały sędziów TK, z komunikatu prasowego wynika wyraźnie, że uchwałę podjęli sędziowie zgromadzeni na Zgromadzeniu Ogólnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy można podjąć uchwałę bez kworum?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Aby to zgromadzenie się odbyło, potrzebne jest zaprzestanie łamania konstytucji przez pana prezydenta, który nie przyjmuje ślubowania od trzech prawidłowo wybranych sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę już skończyć tę mantrę, bo niektórzy już po nocach się zrywają, gdyż im się to śni.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Sędziowie Trybunału, także ci wybrani przez państwa – pani sędzia Przyłębska wielokrotnie podkreślała, że konstytutywne dla wyboru sędziego jest dokonanie tego wyboru przez Sejm, a obowiązkiem prezydenta jest przyjęcie ślubowania. Problem kryzysu konstytucyjnego tkwi w łamaniu konstytucji przez pana prezydenta. Gdyby wypełnił swój konstytucyjny obowiązek, przyjął ślubowanie od trzech prawidłowo wybranych sędziów TK…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Sejm na to nie pozwolił i pani dobrze o tym wie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie byłoby obecnego kryzysu. Prezydent ma obowiązek przyjąć ślubowanie.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani dobrze wie, jaka była uchwała Sejmu, że prezydent wstrzymuje się. Taka była uchwała Sejmu, która obowiązuje. Pani ciągle mówi to samo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę nie krzyczeć. Proszę nie przerywać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ciągle to samo i nieprawdę. Dość tego, pani poseł.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, nieprawdą jest, jakoby przemówienia pani poseł Gasiuk-Pihowicz odtwarzane były z płyt. Odtwarzane były z płyt…Odtwarzane były z płyt…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę mi nie przerywać. Źródłem kryzysu konstytucyjnego jest to, że prezydent Andrzej Duda łamie konstytucję, nie przyjmując ślubowania od trzech prawidłowo wybranych sędziów. To łamanie konstytucji, które państwo sankcjonujecie w tej ustawie, ma na celu tuszowanie tego, że najważniejsza osoba w państwie – prezydent łamie konstytucję. Ale on poniesie odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, jak pan wytłumaczy, że do postanowienia prezydenta o powołaniu zarządcy nie jest potrzebna kontrasygnata? To zostało wykreślone. Czy państwo to wykreślacie, ale jest to oczywiste dla was, iż potrzebny jest podpis premiera?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest to oczywiste. To wynika z konstytucji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Czyli będzie potrzebna kontrasygnata?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do art. 17, ale również kolejnych, tj. art. 18, 19 i 21, Biuro Legislacyjne chciałby w pierwszej kolejności zgłosić uwagi natury prawnej o charakterze ogólnym. Zgodnie z tymi regulacjami przewidziana jest możliwość powierzenia przez prezydenta sędziemu Trybunału pełnienia obowiązków prezesa TK w przypadku konieczności przeprowadzenia procedury przedstawienia kandydatów na stanowisko prezesa Trybunału w okresie pomiędzy dniem następującym po dniu ogłoszenia ustawy a powołaniem prezesa Trybunału. Tym samym wyłączone zostaje kierowanie Trybunałem w okresie przejściowym przez wiceprezesa Trybunału. To z kolei w ocenie Biura Legislacyjnego budzi wątpliwości w świetle zgodności z art. 194 ust. 2 Konstytucji RP.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Czy w konstytucji jest zapisane, że wiceprezes zastępuje prezesa? Czy jest taki zapis w konstytucji?

Legislator Wojciech Miller:

Nie, natomiast w doktrynie z racji tego, że stanowisko wiceprezesa Trybunału jest przewidziane w konstytucji, dodatkowo jest wskazany sposób jego wyboru, wskazuje się, że legitymacja wiceprezesa Trybunału do kierowania Trybunałem w okresie nieobecności bądź niemożności kierowania przez prezesa Trybunału może być odczytywana z tego przepisu konstytucji. Biuro Legislacyjne w związku z tym zgłasza wątpliwości natury konstytucyjnej dotyczące tego przepisu.

Ponadto chcieliśmy zwrócić uwagę na relacje pomiędzy tymi rozwiązaniami a rozwiązaniami zawartymi w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, które również odnoszą się do kierowania Trybunałem w okresie pomiędzy wygaśnięciem mandatu prezesa Trybunału a wyborem nowego prezesa. W przypadku przyjęcia rozwiązań, nad którymi państwo w tym momencie pracują, trzeba będzie to wykładać w ten sposób, że one mają pierwszeństwo przed tymi szczególnymi, ale jednak generalnymi przepisami dotyczącymi kierowania TK w okresie wakatu na stanowisku prezesa.

Oprócz tego w odniesieniu do art. 17 chcieliśmy zgłosić konkretne propozycji poprawek o charakterze legislacyjnym. Są one zawarte w materiale w pkt 31–33. Proponujemy

w ust. 1 wyrazy „w okresie między dniem następującym po dniu ogłoszenia niniejszej ustawy a powołaniem” zastąpić wyrazami „od dnia następującego po dniu ogłoszenia niniejszej ustawy do dnia powołania”. Druga propozycja dotyczy ust. 2. Proponujemy skreślić użyty w nim po raz drugi wyraz „w”. Ostatnia uwaga dotyczy ust. 3. Przed wyrazem „art. 11 ust. 2” proponujemy dodać wyraz „przepisu”. Te propozycje mają charakter redakcyjno-legislacyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo. Pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam polemizować z panem mecenasem. Nie możemy powoływać się na konstytucję przy precyzowaniu statusu wiceprezesa. Konstytucja wymienia tylko jeden raz wiceprezesa, mówiąc o tym, że wiceprezesa i prezesa powołuje prezydent. Zgodnie z art. 197 organizację, tryb postępowania przed TK określa ustawa. Ustawodawca ma prawo określić status wiceprezesa. Wiceprezes działa w zakresie kompetencji, które przekaże mu prezes. Może działać w czasie nieobecności prezesa czy w innych sytuacjach. Przyjmuje się, że jest to funkcja, która może być wykonywana w czasie kiedy jest osoba powołana na stanowisko prezesa. Jeśli nie ma prezesa, w zasadzie nie ma podmiotu, który określałby zakres kompetencji, w których może go jego wiceprezes zastąpić. Wobec blokady, jaka zaistniała, o której konstytucji się nie śniło, konieczne było przyznanie prezydentowi, jako osobie, która czuwa nad przestrzeganiem konstytucji, prawa do powołania osoby, która na czas tego nierozwiązywalnego konfliktu będzie pełnić obowiązki prezesa TK.

Sędziowie TK, którzy się zbuntowali, działają poza prawem. Obowiązkiem ustawodawcy było powołanie osoby, która na czas konfliktu będzie wykonywała funkcję prezesa. Sens działania wiceprezesa jest przy jego prezesie, który określi mu zakres działania. Zakres działania może być zmienny. Może być tak, że nigdy nie upoważni wiceprezesa do występowania w swoim imieniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, chyba nie do końca jest tak, że wiceprezes jest przypisany do prezesa. Jest on przedstawicielem Trybunału i reprezentuje Trybunał. Jest w Trybunale drugą osobą po prezesie. Kiedy nie ma prezesa, zastępuje go wiceprezes. Jeśli nie ma premiera, zastępuje go wicepremier. To jest naturalne. Tak funkcjonuje to w administracji, ale również w sądownictwie. Kiedy nie ma prezesa sądu, jest wiceprezes sądu. Kiedy prezes sądu zginie czy złoży rezygnację, to funkcję pełni wiceprezes sądu. Zastępca nie jest rozumiany jako pełnomocnik prezesa, powołany przez prezesa. Miałaby pani rację, gdyby wiceprezes był powoływany przez prezesa i był jego namiestnikiem czy pełnomocnikiem. Ale wiceprezes ma taką samą legitymację jak prezes. Jest przedstawiany przez Zgromadzenie Ogólne i wybierany przez prezydenta. Jest inna konstrukcja, niż pani mówi.

Pani wychodzi z uprawnienia cywilnego, z którego by wynikało, że wiceprezes jest pełnomocnikiem prezesa. Tymczasem jest odwrotnie. Jest on reprezentantem Zgromadzenia Ogólnego, czyli całego Trybunału. Dlatego uważam, że jest uprawomocniony do tego, żeby reprezentować Trybunał, a nie jakiś dziwoląg w postaci pełniącego obowiązki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz i potem pani profesor.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam zabrać głos ad vocem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wobec tego proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pan przewodniczący nie udzielał mi głosu ad vocem, a teraz dopuszcza pan przedstawiciela strony rządzącej. To jest nierówne traktowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Pawłowicz chce się odnieść do wypowiedzi pana posła Kropiwnickiego, a pani mówi jak przekupka. Jak tak można. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ani razu nie dopuścił pan mnie ad vocem. W tym momencie dopuszcza pan przedstawiciela partii rządzącej. Jest to przejaw nierówności traktowania. To jest kolejny argument za tym, żeby przestał pan pełnić funkcję przewodniczącego Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ludzie na to patrzą. Pani pracuje na swoją niewiarygodność.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pana agresywne zachowanie i przerywanie po raz kolejny mojej wypowiedzi jest także nie na miejscu.

Panie przewodniczący, zanim przejdziemy do wykładni funkcjonalnej, proszę skoncentrować się na wykładni literalnej. Wiceprezes, zgodnie ze znaczeniem literalnym tego słowa, jest zastępcą prezesa. Co więcej, funkcja wiceprezesa została wzmocniona przez umiejscowienie w konstytucji. Wybór wiceprezesa następuje w sposób analogiczny dla wyboru prezesa, co oznacza, że jego funkcja absolutnie nie może być sprowadzona tylko do tego, że może się zdarzyć, iż prezes nigdy nie upoważni wiceprezesa do zastępowania go. Tak być nie może. Funkcja wiceprezesa jest bardzo mocno osadzona w konstytucji poprzez procedurę wyboru, poprzez umiejscowienie w zapisach konstytucyjnych i nie można jej ograniczać, a państwo to robicie, wprowadzając jakiegoś politycznego namiestnika. To jest rozwiązanie absolutnie niedopuszczalne i niekonstytucyjne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nawiążę do wypowiedzi posła Kropiwnickiego. Wiceprezes ma sens tylko przy prezesie. Wiceprezes zastępuje pod nieobecność, ale tylko przy prezesie, który określa mu zakres działania. Jeśli w ogóle na funkcji nie ma prezesa, to wiceprezes nie ma kompetencji. On nie może wykonywać swoich kompetencji.

Sytuacja pata konstytucyjnego, którą państwo stworzyliście razem ze swoim Trybunałem, doprowadziła do tego, że ustawodawca musi zareagować i przyjąć nadzwyczajne rozwiązania, m.in. upoważnienie prezydenta do wskazania osoby pełniącej obowiązki. To jest, jak państwo wiecie, poza procedurą. Osoba wykonująca obowiązki prezesa kieruje czasowo Trybunałem. Wiceprezes nie kieruje czasowo, tylko wykonuje niektóre kompetencje, które mu wskaże prezes.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Skorzystam teraz z prawa głosu. O przyczynach proponowanego rozwiązania, o pełniącym obowiązki prezesa bardzo szeroko mowa jest w uzasadnieniu projektu ustawy. Nie jest właściwy pogląd, który pozwala wywodzić kompetencje wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego do kierowania Trybunałem w okresie wakatu na stanowisku prezesa TK. Nie można wywodzić tego z art. 194 ust. 2 Konstytucji RP. Konstytucja z 1997 r. stanowi o prezesie i wiceprezesie TK łącznie w jednym przepisie, w art. 194 ust. 2 określającym sposób ich powoływania. Samodzielnie zaś o prezesie TK w art. 196, przewidującym, że konieczne jest jego powiadomienie w razie zatrzymania sędziego Trybunału.

Żaden przepis konstytucji nie określa jednak zakresu kompetencji prezesa lub wiceprezesa Trybunału. Art. 194 ust. 2 stanowi normę kreacyjną, nakazującą stworzenie funkcji prezesa oraz wiceprezesa. Przepis ten, przewidujący, że prezesa i wiceprezesa powołuje prezydent spośród kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne,

nie może być traktowany jako statuujący normę kompetencyjną, tj. kształtującą samodzielnie zakres uprawnień czy obowiązków tych podmiotów. Kompetencji ani prezesa, ani tym bardziej wiceprezesa TK nie można domniemywać. Zasady te wielokrotnie przypomniał w swoim orzecznictwie Trybunał, podkreślając, że jeśli określone kompetencje nie wynikają wprost z przepisu prawnego, wówczas w ogóle nie istnieją. Tak ujęty zakaz domniemania kompetencji jest elementem konstytucyjnej zasady legalizmu wyrażonej w art. 7, która dotyczy wszystkich organów władzy publicznej, w tym Trybunału Konstytucyjnego, jego prezesa i wiceprezesa. Podmioty te mogą działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa – konstytucji oraz ustaw.

Jak każdy organ władzy publicznej mogą podejmować działania prawne tylko w zakresie przyznanej kompetencji. Co więcej, także jej przeniesienie wymaga istnienia podstawy konstytucyjnej bądź ustawowej. W konsekwencji to dopiero wydana na podstawie konstytucji, zgodnie z art. 197, ustawa regulująca organizację oraz tryb postępowania przed TK powinna szczegółowo regulować status oraz zakres kompetencji prezesa oraz w odpowiednim zakresie wiceprezesa. Kompetencje wiceprezesa zawsze stanowią pochodną kompetencji prezesa, nigdy zaś odwrotnie. Ewentualna relacja między prezesem a wiceprezesem oraz podział kompetencji powinny być normowane w ustawie uchwalonej przez Sejm RP na podstawie art. 197 Konstytucji RP. Może ona przyznawać mu pewne kompetencje wprost albo pośrednio, poprzez upoważnienie do ich określenia Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Trybunału Konstytucyjnego lub prezesów.

Drodzy państwo, tak wygląda prawda. Nie byłoby instytucji pełniącego obowiązki prezesa TK, gdyby obecny prezes i wiceprezes przestrzegali prawa.

Jest wniosek o skreślenie art. 17. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 17? (2) Kto jest przeciw? (12) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 14 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Biuro zgłosiło do tego przepisu trzy poprawki natury legislacyjne ujęte w pkt 31–33. Poprawki te jawią się jako zasadne.

Proszę bardzo.

Legislator Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, poprawka pana przewodniczącego, która była zgłoszona na początku, dotycząca skreślenia zdania drugiego w ust. 1 również wymaga rozstrzygnięcia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za przypomnienie. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem zdania drugiego w art. 17 ust. 1, które brzmi: „Do ważności postanowienia wymagany jest podpis Prezesa Rady Ministrów" ? (13) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (2). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania art. 17 wraz ze zmianami legislacyjnymi opisanymi w pkt 31–33, zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 17? (13) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że art. 17 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 18. Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Składam poprawkę o wykreślenie art. 18. Nie ma podstaw, żeby powoływać organ pełniącego obowiązki prezesa TK, czyli zarządcę Trybunału, który – jak rozumiem – ma dopuścić do orzekania trzech nielegalnie wybranych sędziów. To będzie wasz największy sukces. Art. 18 ma charakter polityczny i jest niepotrzebny w ustawie. Wnoszę o jego wykreślenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeśli mowa o nielegalnych sędziach, rozumiem, że chodzi panu o tych pięciu wybranych w październiku przez PO.

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jeśli chodzi o pięciu sędziów, to przypomnę, że państwo zrobiliście dokładnie to samo. Jeśli sąsiad kradnie, to my także możemy. Tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zgodnie z procedurami. Tamci niezgodnie z procedurami.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Łamana jest konstytucja. W omawianym artykule wprowadzacie do Trybunału osobę całkowicie dyspozycyjną wobec prezydenta. Jest to absolutnie niedopuszczalna ingerencja władzy wykonawczej we władzę sądowniczą. Wiadomo, o co chodzi. Żeby trzech nielegalnie wybranych przez państwa sędziów jak najszybciej zostało wprowadzonych do orzekania, aby jak najszybciej zwolnić wszystkich nieposłusznych pracowników Trybunału Konstytucyjnego. Wnoszę o wykreślenie tego artykułu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli jest to zgodny wniosek państwa posłów. Proszę bardzo, pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chcę przypomnieć art. 126 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym Prezydent RP czuwa nad przestrzeganiem konstytucji. To upoważnia prezydenta do działania w sytuacjach takich jak ta. Jest to patowa, konfliktowa sytuacja, w której procedury prawne są już wyczerpane, a ktoś powinien podjąć działania ratunkowe. Takie działanie przewiduje art. 18.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jakby czuwał, toby przestrzegał wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Najwyraźniej państwo, jako wielcy specjaliści prawa konstytucyjnego, nie znacie art. 126 ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w odniesieniu do art. 18 chcieliśmy zgłosić dwie uwagi natury generalnej. W zestawieniu przedstawiamy również propozycje poprawek. Jeśli chodzi o art. 18 pkt 2 i art. 21 ust. 2, te przepisy mówią o sędziach Trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta. Jest wątpliwość, czy tylko tym sędziom mogą być przydzielane sprawy. W doktrynie pojawiają się głosy, że do uczestnictwa w Zgromadzeniu Ogólnym i wykonywania obowiązków sędziego istotne jest rozpoczęcie kadencji, a nie złożenie ślubowania wobec prezydenta.

Jeśli chodzi o pkt 5 w art. 18, to porównując zaproponowaną regulację z art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem, należy podnieść, że regulacja zawarta w ustawie wprowadzającej dotyczy czynności przewidzianych w ustawach, regulaminie trybunału i statucie Biura, podczas gdy w art. 12 ust. 1 pkt 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem jest mowa tylko o ustawach i regulaminie, z pominięciem statutu Biura. Z naszej strony pytanie: czy jest to zróżnicowanie zamierzone?

Dwie propozycje poprawek natury legislacyjnej zawarte w pkt 34 i 35. Proponujemy w art. 18 w pkt 2 na końcu dodać wyraz „Trybunału". Proponujemy także nadać nowe brzmienie pkt 4 i 5 w art. 18. Pkt 4 i 5 otrzymałyby brzmienie:

„4) wykonuje inne uprawnienia i obowiązki Prezesa Trybunału lub sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału przewidziane niniejszą ustawą;

5) wykonuje inne czynności Prezesa Trybunału przewidziane w ustawach, o których mowa w art. 1 i art. 2, regulaminie Trybunału oraz statucie Biura Trybunału".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania poprawki zgłoszonej przez pana posła Roberta Kropiwnickiego i panią poseł Gasiuk-Pihowicz, polegającej na wykreśleniu art. 18.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 18? (2) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 18 wraz z sugestią Biura Legislacyjnego zawartą w pkt 34, polegającą na dodaniu w art. 18 pkt 2 na końcu wyrazu „Trybunału'.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 18 wraz z tą poprawką legislacyjną? (13) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że art. 18 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 19. Chciałbym zaproponować nowe brzmienie tego artykułu: „Wyroki i podjęte z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym albo ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym rozstrzygnięcia Trybunału wydane przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, podlegają ogłoszeniu w odpowiednich dziennikach urzędowych po zarządzeniu ich ogłoszenia przez sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału, chyba że dotyczą one aktów normatywnych, które utraciły moc obowiązującą". Muszę podpisać poprawkę i przekazuję ją Biuru Legislacyjnemu.

Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę zwrócić uwagę, że zarządzenia co do wyroku wydaje prezes, a nie jakiś pełniący obowiązki. Jest to zatem wadliwa poprawka. Konstrukcja, którą pan zaproponował, też jest wadliwa. Są zarządzenia obecnie urzędującego prezesa o opublikowaniu, tylko premier ich nie publikuje. Zobowiązywanie pełniącego obowiązki prezesa do publikowania nie ma żadnego sensu, bo wyroków nie publikuje prezes.

Nie ma zarządzeń prezesa? Nie zostały wysłane do RCL? Zarządzenia zostały podpisane i przekazane treści wyroków, a obowiązków nie wykonuje prezes Rady Ministrów Beata Szydło. Państwo próbujecie pełniącego obowiązki prezesa, czyli zarządcę Trybunału, zobowiązywać do czegoś. On też nic nie zrobi, bo nie dysponuje Dziennikiem Ustaw. Z tego punktu widzenia przepis jest wadliwy. Dlatego składam wniosek o jego wykreślenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie każda czynność może być nazwana wyrokowaniem. Jeżeli Trybunał nie orzeka w składzie przepisanym prawem, to nie można tej czynności nazwać wyrokowaniem. Gdyby tak Sejm zechciał przyjąć ustawę czy nawet konstytucję wbrew przepisom, to też mówilibyśmy, że przyjął konstytucję? Tak przecież nie można.

Proszę pozwolić mi dokończyć. Państwo słusznie podnosiliście argument, że jeśli Komisja nie dysponuje kworum, to nie może podejmować uchwał. Czy Trybunał, który nie orzeka w przepisanym prawem składzie, może wyrokować? Nie może. To jest dla każdego oczywiste.

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ale chyba nie jest oczywiste, także dla pana. Przypomnę, że w tym artykule posługujecie się państwo sformułowaniem „wyroków", więc chyba sam pan nie wie, nad czym głosuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest mowa o wyrokach i rozstrzygnięciach.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie. To jest wyraźnie napisane – „…wyroków wydanych w sprawach zainicjowanych skargami konstytucyjnymi i pytaniami prawnymi , w składzie innym niż pełny...". Mamy więc do czynienia z wyrokami. Nawet pan się nie orientuje, nad czym będziemy za chwilę głosowali.

Chciałabym podkreślić, że po stronie pani premier jest absolutny obowiązek publikowania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, które mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Pani premier nie ma żadnej kompetencji, żeby oceniać, co jest zgodne

z prawem, a co nie w zakresie wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Wielokrotnie było to już podkreślane w wyrokach TK, że nie ma podmiotu, który jest uprawniony do tego, aby podejmować się oceny zgodności z prawem orzeczeń TK. Kiedy mamy do czynienia z osobami, które świadomie paraliżują działania TK, konstytucja się przed tym broni. Wprowadzono bowiem przepis, że sędziowie TK podlegają tylko i wyłącznie konstytucji. To oznacza, że podstawowym obowiązkiem prezesa było doprowadzenie do tego, aby Trybunał mógł orzekać. Wszystkie orzeczenia zapadły bezpośrednio na podstawie przepisów konstytucji. Fundamentalnym obowiązkiem TK jest orzekać. Żadne działania wpisane w ustawie bez vacatio legis nie mogą sparaliżować działań TK, bo są to tylko ustawy, a konstytucja jest w stosunku do nich aktem nadrzędnym.

Jeśli państwo tego nie rozumiecie, co jest państwu tłumaczone przez Komisję Wenecką, Komisję Europejską, najlepszych prawników w Polsce, Sąd Najwyższy, przedstawicieli adwokatów, radców prawnych, Krajową Radę Sądownictwa, to nic na to nie poradzimy. Ale jedno jest pewne, będziemy powtarzali i będziemy rozliczali.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jedno jest pewne. Każdy organ władzy publicznej jest zobowiązany do działania na podstawie prawa i w granicach prawa. Z przykrością trzeba stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny, który powinien dbać o zgodność przepisów z konstytucją, łamie podstawowe normy konstytucyjne. To trzeba z całą mocą powiedzieć. Musimy się temu przeciwstawić. To sytuacja niedopuszczalna. Państwo chcecie stworzyć Trybunał Konstytucyjny, który będzie mógł nie przestrzegać konstytucji, nie przestrzegać ustaw i nie będzie podlegał jakiejkolwiek kontroli. Na to zgody być nie może. To się kłóci z zasadami wyrażonymi w art. 2 Konstytucji RP, że Polska jest demokratycznym państwem prawnym. Dlatego zaprowadzamy ład konstytucyjny w państwie. Nie może być takiej sytuacji, żeby prezes Trybunału Konstytucyjnego łamał w ostentacyjny sposób konstytucję. Na to zgody być nie może. A państwo chcecie do tego wrócić. O to jest ten cały spór.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 19, chyba że Biuro Legislacyjne zgłasza poprawki. Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłosiłem wniosek o wykreślenie tego artykułu.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do poprawki pana przewodniczącego, chcielibyśmy poprosić pana przewodniczącego o rozważenie możliwości doprecyzowania poprawki, ażeby przepis ten odnosił się do wyroków i podjętych z naruszeniem przepisów ustawy rozstrzygnięć wydanych przed dniem wejścia w życie ustawy, natomiast doprecyzować – „i nie ogłoszonych przed tym dniem", aby objąć tym przepisem tylko te wyroki, które nie były ogłaszane przed dniem wejścia w życie ustawy. Propozycja jest następująca: „wyroki i podjęte z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym albo ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym rozstrzygnięcia Trybunału, wydane przed dniem wejścia w życie ustawy i nieogłoszone przed tym dniem, podlegają ogłoszeniu w odpowiednich dziennikach urzędowych po zarządzeniu ich ogłoszenia przez sędziego pełniącego obowiązki Prezesa Trybunału, chyba że dotyczą one aktów normatywnych, które utraciły moc obowiązującą".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Został zgłoszony wniosek o skreślenie art. 19. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 19? (2) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad art. 19 w brzmieniu nadanym mu przez zgłoszoną przeze mnie poprawkę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 19? (12) Kto jest przeciw? (2) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 14 posłów.

Stwierdzam, że art. 19 w brzmieniu nadanym przez zgłoszoną przeze mnie poprawkę został przyjęty.

Przechodzimy do art. 20. Nikt nie zgłasza uwag. Stwierdzam, że art. 20 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 21. Proszę bardzo, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłaszam poprawkę o wykreślenie tego artykułu. Już raz w ustawie wprowadzanej tą ustawą opisali państwo procedurę wyboru prezesa. Po co opisywać to jeszcze raz? Chyba że chcecie mieć większą pewność, że zostanie wybrany wasz prezes, że to będzie prezes prezesa albo wskazany przez prezesa jako pomazaniec. To jest klasyczne superfluum. Opisaliście to w ustawie wprowadzanej. Teraz ponownie opisujecie tę procedurę. Po co? Jest to kompletnie niepotrzebny artykuł, chyba że zawarliście kilka kruczków, które mają zagwarantować, że prezesem będzie wasz przedstawiciel, żebyście mieli pełnię władzy nad TK, przez co ewidentnie złamiecie niezależność Trybunału Konstytucyjnego i władzy sądowniczej w Polsce. Dlatego wnoszę o wykreślenie art. 21. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, niezależność władzy sądowniczej i Trybunału Konstytucyjnego już dawno sponiewieraliście w błocie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan osobiście poniewierał Trybunał swoimi wnioskami i projektami ustaw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Składam wniosek o wykreślenie tego artykułu. Pragnę zwrócić uwagę na następujące aspekty tej regulacji. Wprowadzają państwo kategorię sędziów, którzy złożyli ślubowanie wobec Prezydenta RP. Naprawdę radzę wsłuchać się w to, co mówią wybrani państwa głosami sędziowie, m.in. sędzia Przyłębska, która uważa, że konstytutywne dla wyboru sędziego jest dokonanie tego wyboru przez Sejm, a nie przyjęcie ślubowania. Co to za kategoria? Czy są dwie kategorie sędziów – ci, którzy złożyli ślubowanie i ci, którzy nie złożyli?

Jeszcze raz przypomnę, że prezydent ma obowiązek przyjąć ślubowanie od sędziego, który jest wybrany przez Sejm. To nie jest żadna jego łaska, tylko jego obowiązek. Jeżeli go nie dopełnia, to łamie konstytucję. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia od roku, jeśli chodzi o pana Andrzeja Dudę.

Ponadto chciałabym zwrócić uwagę, że regulują państwo kwestie, które powinny być i były, zgodnie z tradycją działania TK, regulowane w przepisach wewnętrznych, takich jak regulamin Zgromadzenia Ogólnego. Niepotrzebnie państwo to przenosicie do ustawy. Kwestia, czy stawia się krzyżyk czy plus, jak ma wyglądać karta do głosowania, od lat były regulowane w regulaminie.

Kolejna rzecz. Procedura, która nie zapewnia możliwości przedstawienia kandydatów, którzy zyskali poparcie większości sędziów TK. Proszę wczytać się w uzasadnienie wyroku, który został wydany jako ostatni przez TK w tym zakresie. Z niego jasno wynika, że kandydaci, którzy mają być przedstawieni prezydentowi, muszą cieszyć się poparciem większości sędziów Zgromadzenia Ogólnego. Zaproponowana przez państwa procedura daje możliwość przedstawienia kandydatów, z których jeden będzie miał 5 głosów poparcia, ale istnieje także możliwość, że będzie przedstawionych siedmiu sędziów, którzy cieszą się tylko i wyłącznie swoim własnym poparciem. To nie są sędziowie, którzy cieszą się poparciem Zgromadzenia Ogólnego.

Proszę wrócić do starej regulacji, która dawała pewność, że prezydentowi są przedstawieni ci sędziowie, którzy cieszą się największym szacunkiem, poparciem i autorytetem w Trybunale Konstytucyjnym, a nie przypadkowe osoby, które same się zgłoszą i oddadzą na siebie głos. To jest wypaczenie procedury zapisanej w konstytucji. Ta regulacja jest niekonstytucyjna i zasługuje na wykreślenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powiada pani, żeby wrócić do starych rozwiązań. W ustawie z 2015 r. przyjętej przez PO i PSL zapisano, że bez ślubowania mamy do czynienia tylko z osobą wybraną, a nie z sędzią. Wielokrotnie już odnosiłem się do tego, jaką rolę w polskim systemie prawnym wiąże się ze ślubowaniem. To nie jest ornament. Ze ślubowaniem wiążą się określone skutki prawne. Orzeczenia TK na ten temat cytowałem już kilkakrotnie na posiedzeniu plenarnym.

Powiada pani, że nie można dzielić sędziów na tych, którzy ślubowali, i tych, którzy nie ślubowali. A czy można dzielić sędziów na orzekających i nieorzekających? Brakuje w tym konsekwencji. Nie ma naszej zgody na łamanie konstytucji, na łamanie prawa. Przywrócimy ład konstytucyjny.

Proszę, pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Opowiada się pani poseł za tym, żeby procedura była uregulowana w regulaminie TK. Chcę przypomnieć, że procedura wyboru prezesa i wiceprezesa właśnie dlatego została wyjęta z ustawy i znalazła się w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed TK oraz w przepisach wprowadzających, że sędziowie łamali prawo, manipulowali regulaminem, ścigali się z Sejmem i dowolnie zmieniali sobie regulamin, żeby oszukać ustawodawcę, żeby to oni wskazywali swoich kandydatów.

Prawo i Sprawiedliwość ma uporządkować sprawy, doprowadzić do zgodności z konstytucją procedurę powołania konstytucyjnych organów. Nie może tego regulować regulamin TK i manipulacje grupy przegranej w wyborach i niemogącej pogodzić się z wynikiem wyborów. Wreszcie ranga prezesa, wiceprezesa oraz procedura ich powołania znalazła swoje miejsce w ustawie, a nie w dowolnie manipulowanym przez pana Rzeplińskiego regulaminu, który zepsuł i Trybunał, i regulamin. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został zgłoszony wniosek o skreślenie art. 21.

Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Miller:

Dziękuję, panie przewodniczący. W odniesieniu do art. 21 Biuro chciałoby zgłosić jedną uwagę i kilka propozycji poprawek. Z brzmienia przepisów (ust. 7–10) wynika, że Zgromadzenie Ogólne nie będzie podejmowało uchwały w zakresie przedstawienia prezydentowi kandydatów na prezesa Trybunału, a za taką uchwałę będzie się przyjmować wyniki głosowania nad kandydatami. W taki sposób odczytujemy te przepisy. One różnią się od przepisów, które są zawarte w ustawie o organizacji i trybie postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym w zakresie przeprowadzania procedury wyłaniania kandydatów na prezesa i wiceprezesa TK, a następnie przedstawiania ich prezydentowi. W tamtych przepisach jest wyraźnie wskazane, że po wyłonieniu kandydatów w trybie przewidzianym w tych przepisach Zgromadzenie Ogólne podejmuje uchwałę. Tutaj takiego przepisu nie ma. Przepisy ust. 7–10 są inaczej sformułowane. Można z nich wyczytać, że wyniki głosowań nad poszczególnymi kandydatami będą uznawane za uchwałę podjętą przez Zgromadzenie Ogólne. Jeśli taka konstrukcja jest zamierzona, budzi ona wątpliwości w świetle zasad podejmowania rozstrzygnięć przez Zgromadzenie Ogólne. Ta uchwała będzie miała charakter wynikowy. Nie będzie wyraźnej uchwały o przedstawieniu kandydatów, jak to jest zapisane w art. 11 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W odniesieniu do art. 21 Biuro Legislacyjne przedstawiło propozycje poprawek. Są one zawarte w materiale w pkt 36–40. Pierwsza polega na nadaniu nowego brzmienia ust. 1. Poprzez wytłuszczenie wskazana jest różnica między brzmieniem zawartym w projekcie a propozycja. Sprowadza się ona do tego, że niezwłoczność będzie odnosiła się zarówno do zwołania posiedzenia, jak również zawiadomienia sędziów TK o terminie posiedzenia. Proponujemy dodatkowo, aby analogicznie jak w art. 11 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym sędziowie byli powiadamiani również o porządku posiedzenia.

Propozycja poprawki zawartej w pkt 37 jest konsekwencją uwagi, jaką Biuro zgłaszało w odniesieniu do poprzedniego przepisu. Proponujemy w ust. 2 skreślić zdanie pierwsze wskazujące, że w posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego uczestniczą ci sędziowie Trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta. To jest konsekwencja naszej uwagi wcześniejszej. Poprawka wydaje nam się zbędna wobec określenia w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed TK sędziów, którzy mogą uczestniczyć w Zgromadzeniu Ogólnym. Proponujemy także skreślić ust. 3 w art. 21 jako zbędny, gdyż ta procedura i zasady, o których mowa w tych przepisach, są rozwijane i precyzowane w kolejnych ustępach art. 21.

Propozycja poprawki zawarta w pkt 39 dotyczy ust. 10. Proponujemy zmianę redakcyjną – zastąpienie wyrazów „sędzia Trybunału przewodniczący obradom" wyrazami „sędzia pełniący obowiązki Prezesa Trybunału", gdyż – jak rozumiemy – ten sędzia ma podpisywać uchwałę. Ostatnia propozycja dotyczy ust. 11. Proponujemy wyrazy „zwołuje Zgromadzenie Ogólne w sprawie przedstawienia" zastąpić wyrazami „zwołuje posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego w sprawie przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej". Poprawka ma charakter doprecyzowujący, redakcyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam zgłosić uwagę do wypowiedzi pana mecenasa. Mówi pan, żeby w art. 21 ust. 2 skreślić zdanie, że uczestniczą sędziowie Trybunału, którzy złożyli ślubowanie wobec prezydenta. To również jest doprecyzowująca reakcja prawna na działania prezesa Rzeplińskiego, który manipuluje, dzieli, klasyfikuje sędziów na orzekających i nieorzekających, uznaje tych, którzy nie złożyli ślubowania, nie uznaje tych, którzy złożyli ślubowanie. Ten przepis ma charakter przepisu wprowadzającego. Jednoznacznie określa, kto weźmie udział w Zgromadzeniu Ogólnym. Jest to konieczne. Gdybyśmy usunęli to zdanie zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, to pan Rzepliński albo jego koledzy zgłosiliby się i ci, którzy nie są i nie byli sędziami, uczestniczyliby w Zgromadzeniu Ogólnym. Być może nasi, czyli ci wybrani przez obecny Sejm, nie byliby dopuszczeni. Takie doprecyzowujące sformułowanie jest konieczne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Po tych wypowiedziach przystępujemy do głosowania poprawki o skreślenie art. 21. Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem art. 21? (3) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 21 w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 21? (14) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że art. 21 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 22. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, mamy poprawkę o charakterze redakcyjnym. Proponujemy nadać brzmienie: „W przypadku zastosowania procedury określonej w art. 21 przepisów art. 8 i art. 11 ust. 3–15 ustawy, o której mowa w art. 1, nie stosuje się". Sformułowanie „uruchomienie procedury powoduje, że artykułów nie stosuje się" jest rzadziej spotykane w aktach prawnych. Wydaje nam się, że formuła „w przypadku zastosowania procedury określonych przepisów nie stosuje się" jest częściej spotykana w aktach prawnych, i taką redakcję proponujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjmuję sugestię zawartą w pkt 41 jako poprawkę własną.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 22.

Legislator Wojciech Miller:

Głosowanie nad poprawką sprowadzi się do nadania nowego brzmienia art. 22.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem art. 22 w wersji zaproponowanej w pkt 41 w zestawieniu poprawek? (14) Kto jest przeciw? (1) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 15 posłów. Stwierdzam, że art. 22 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 23. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne ma uwagi o charakterze legislacyjnym, analogiczne do tych, które zgłaszaliśmy do art. 1 i art. 2. Naszym zdaniem poprawienia wymagają pewne sformułowania w art. 23. W pkt 1 wyrazy „w dniu" proponujemy zastąpić wyrazami „z dniem", czyli „z dniem następującym po dniu ogłoszenia". W pkt 1 na końcu proponujemy skreślić wyraz „oraz". W pkt 2 po wyrazach „w życie" dodać wyrazy „z dniem" – „z dniem 1 stycznia 2018 r.". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przejmuję jako własne poprawki sugestie Biura Legislacyjnego, a wyszczególnione w pkt 42 zestawienia.

Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Zgłaszam poprawkę, aby nadać nowe brzmienie art. 23, żeby ustawa wchodziła w życie 1 stycznia 2018 r. Państwo likwidujecie vacatio legis. Artykuły wprowadzane są w różnych terminach. Ta konstrukcja jest szkodliwa i będzie powodowała dużo zamieszania. Tak zagmatwane i dziwne przepisy powinny mieć czas na ułożenie się. Temu służy vacatio legis – żeby ustawa w czasie spoczynku mogła być przemyślana, skomentowana, a może nawet poprawiona. Proponuję, żebyście państwo sobie dali dłuższy czas na przemyślenie tych złych, kontrowersyjnych przepisów. Wiele z nich sprawia wrażenie, jakby było napisane na kolanie, na pilne zamówienie polityczne. Tak nie należy tworzyć prawa w demokratycznym państwie prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chodzi o to, aby pod pozorem troski trwał w dalszym ciągu spór o Trybunał Konstytucyjny.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pan przewodniczący przypisuje mi swoje intencje. Proszę tego nie robić. Ja mam dobre intencje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przecież mam prawo odnieść się do pańskiej wypowiedzi.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Niekoniecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Co zrobiłem? Drodzy państwo, nie uważam, ażeby przewodniczący w kwestii zabrania głosu miał mniejsze prawa niż każdy jeden członek zgromadzenia. Jestem bardzo powściągliwy. Zabieram glos bardzo rzadko i krótko. Uszanujcie to, że mam takie prawo jak każdy jeden poseł.

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, pana powściągliwość jest wprost proporcjonalna do liczby uwag pana posła Sanockiego o skrócenie pana wypowiedzi.

Art. 23 ma niekonstytucyjne rozwiązanie. Państwo w żaden sposób nie uzasadniają, dlaczego ustawa o tak fundamentalnym znaczeniu jak ustawa o Trybunale Konstytucyjnym ma wejść bez vacatio legis. Dlatego wnoszę poprawkę, aby art. 23 nadać następujące brzmienie:

„Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 marca 2017 r., z wyjątkiem art. 4-5 i art. 8, które wchodzą w życie 1 stycznia 2018 r.".

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam odnieść się do wypowiedzi pana posła Kropiwnickiego. Zwrócił pan uwagę na różne daty wejścia w życie przepisów. Niech pan sobie przypomni ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Każda większa ustawa różnicuje terminy wejścia w życie przepisów. To jest oczywiste. Po prostu jest różna waga spraw regulowanych w ustawie. Kwestie organizacyjne mają inny termin, kompetencyjne inny. Nie tworzy to problemu.

Ustawa musi wejść w życie, żeby parlament mógł przeprowadzić procedurę przejścia Trybunału Konstytucyjnego na regulacje zgodne z prawem. Wiemy, że pan Rzepliński i koledzy szykują kolejne zasadzki, buntując kolegów, żeby nie brali udziału w posiedzeniach. Ustawa musi wejść w życie natychmiast, żeby uniemożliwić dokonywanie kolejnych szkód przez pana kolegów, którzy tak przygotowali ustawę, że na 15 sędziów 14 było waszych. Proszę o głosowanie.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ustawa ma 23 artykuły, a państwo przewidujecie trzy różne terminy wejścia w życie jej przepisów.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Taka jest potrzeba. Takich kłopotów narobiliście.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy odnieść się do poprawek zgłoszonych przez panią poseł i pana posła. Jak rozumiemy, propozycja jest taka, żeby ustawa – przepisy wprowadzające weszła w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Państwo nie są zgodni. Poprawki są różne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Na pewno poprawka pana posła, która zmienia termin wejścia w życie ustawy – przepisy wprowadzające na dzień 1 stycznia 2018 r. przy przegłosowanym art. 1 i art. 2, które wskazują, że ustawy wchodzą w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy, spowoduje, że te ustawy…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wejdą 14 dni po wejściu tej w życie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie wejściu, lecz ogłoszeniu. Będziemy mieli taką sytuację, że weszłyby ustawy główne, a ustawa – przepisy wprowadzające nie. Prosimy głosować z tymi zastrzeżeniami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie można poddać pod głosowanie tych poprawek.

Legislator Łukasz Nykiel:

Można, ze świadomością, że taki jest ich skutek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że dalej idąca jest poprawka pana posła Roberta Kropiwnickiego. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem posła Roberta Kropiwnickiego, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2018 r.? (3) Kto jest przeciw? (14) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pani poseł Gasiuk-Pihowicz, która powoduje, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 marca 2017 r. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki (3) Kto jest przeciw? (13) Kto wstrzymał się od głosu? (0).

W głosowaniu wzięło udział 16 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Biuro Legislacyjne sugeruje w pkt 42 zmiany natury legislacyjnej: w pkt 1 wyrazy „w dniu" zastąpić wyrazami „z dniem", w pkt 1 skreślić wyraz „oraz", w pkt 2 po wyrazach „w życie" dodać wyrazy „z dniem". Poprawki te przejmuję. Myślę, że nie wymagają one odrębnego głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 23 z drobnymi poprawkami natury legislacyjnej, o których przed chwilą powiedziałem, ujętych w pkt 42 zestawienia. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 23? (14) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że art. 23 został przyjęty.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu? (14) Kto jest przeciw? (3) Kto wstrzymał się od głosu? (0). W głosowaniu wzięło udział 17 posłów. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Pozostaje nam do zdecydowania, kto będzie reprezentował Komisję na forum plenarnym. Do tej pory Komisję reprezentował pan poseł Milewski, a teraz nie będzie mógł tego czynić. Pan poseł Buda reprezentował w pierwszym czytaniu? Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji był pan poseł Waldemar Buda. Jest zgoda? Jest zgoda.

Czy są inne kandydatury? Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła Waldemara Budy? Sprzeciwu nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Waldemara Budę do reprezentowania Komisji na forum plenarnym.

Drodzy państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu. Dziękuję przedstawicielom mediów za relacjonowanie. Dziękuję wszystkim państwu.